Rok XII. 26 CZERWCA 1932 ROKU. Nr. 26

STRZELEC
ORGAN ZWIĄZKU STRZELECKIEGO



Związek Strzelecki na rewji tężyzny fizycznej w stolicy



W ubiegłą niedzielę odbyło się w Warszawie doroczne święto W. F. i P. W. Wzięli w niem gromadny udział strzelcy okręgu warszawskiego, sprężystą postawą wzbudzając ogólny podziw. Na zdjęciu fragment rewji: defilada kompanji Z. S.

Strzelcy z Podhala szkolą się na dobrych żołnierzy



W Czerwonem pow. Nowy Targ odbyły się ćwiczenia koncentracyjne miejscowej kompanji Związku Strzeleckiego. Na zdjęciu strzelcy w góralskich ubiorach podczas ćwiczeń gazowych.



PODCZAS OBOZÓW STRZELECKICH

Uzupełnimy i zaokrąglimy wyniki naszej pracy w oddziałach

Nadchodzi pora, w której wiele strzeleckich oddziałów będzie musiało zająć się kwestją obozów letnich oraz pomyśleć o należytem ich obesłaniu przez swoich członków. Wprawdzie niewielka stosunkowo część strzelców weźmie w nich udział, większość zostanie w domu ze względu na swe gospodarstwa i prace zawodowe, albo znowu z powodu braku miejsc, niemniej jednak uważamy za bardzo wskazane przypomnieć wielkie znaczenie wychowawcze i organizacyjne obozów.

Oddziały strzeleckie, dążąc do wypełnienia zadań, które wkłada na nas Organizacja oraz dobro państwa, prowadzą całokształt pracy pod kątem wychowania skupiającej się pod sztandarami strzeleckiemi młodzieży na obywateli, świadomych swoich obowiązków wobec państwa oraz społeczeństwa i umiejących te obowiązki spełniać zarówno w czasie pokoju, jak i na wypadek wojny.

Temu celowi służy każda dziedzina pracy organizacji strzeleckiej, poto oddziały zakładają świetlice i prowadzą wychowanie obywatelskie, dlatego strzelcy zbierają się po boiskach, albo poprostu po zagonach i polnych drogach wiejskich na ćwiczenia fizyczne, sport, czy na musztrę i podchodzenia wszelakie, czy znowu też na strzelania, z tych względów Związek Strzelecki zajmuje się pracą przysposobienia rolniczego i rzemieślniczego, — wszystko to ma być drogą do wychowania młodzieży strzeleckiej na pełnowartościowych obywateli.

Niestety, pracujemy nad sobą w szczególnych warunkach i wprawdzie rzetelny członek organizacji strzeleckiej jest strzelcem nietylko w świetlicy, czy podczas zbiórek, ale i w domu, i przy pracy zawodowej i na każdem innem miejscu, ale pomimo tego właściwej pracy strzeleckiej poświęcamy zaledwie małe ułamki naszego czasu. W wolnych chwilach jedynie zajmujemy się i oddziałem i świetlicą i ćwiczeniami.

Bezsprzecznie wyniki naszej pracy w zestawieniu z warunkami, w jakich ją prowadzimy, są bardzo dla nas chwalebne i możemy śmiało być dumni, że mimo wielkich nierzadko przeszkód, tak rozbudowaliśmy naszą pracę i do takich doszliśmy w niej rezultatów, ale rezultaty te wymagają zaokrąglenia.

Podczas codziennej pracy w oddziałach nauczyliśmy się władać bronią, staliśmy się karnymi, osiągnęliśmy zrozumienie, co to jest państwo, a co obywatel i jaki winien być ich wzajemny stosunek, staliśmy się w organizacji częścią wielkiej rodziny strzeleckiej, której przyświeca wspólna idea i wspólne cele, lecz ażeby te świetne wyniki naszych wysiłków miały pełne znaczenie, wszystko to musimy postawić na gruncie praktyki, musimy spotęgować w jeszcze silniejszym stopniu.

I teraz właśnie dochodzimy do tego, jakie znaczenie dla naszej pracy mają obozy.

W obozie strzelec niczem innem się nie zajmuje, tylko tem, co znajduje się w ramach programu życia obozowego. Tu regulaminowi podlega na przestrzeni okrągłej doby. Tu skontroluje się oraz wzmocni jego karność i szereg innych cech, któremi winien od-

Pan Marszałek Piłsudski składa hołd prochom bohatera legjonowego



Pan Marszałek Piłsudski podczas odbytej w ubiegłym tygodniu eksportacji zwłok bohatera legjonowego ś. p. płk. Barthy de Weydenthala przybył osobiście na dworzec, gdzie mieściła się trumna i złożył hołd jego prochom. Panu Marszałkowi towarzyszył gen. Edward Rydz - Śmigły, protektor Związku Strzeleckiego.

znaczać się dobry strzelec. Tutaj jest możność zestawienia wyników pracy jednego oddziału ze zdobyczami organizacyjnemi drugiego, znajdującego się na najdalszym krańcu okręgu albo nawet i Rzeczypospolitej. Tutaj właśnie w atmosferze pełnego życia strzeleckiego, podczas wspólnych prac oraz chwil wytchnienia, podczas pięknych strzeleckich ognisk i śpiewów każdy strzelec może dojrzeć organizacyjnie, jak dojrzewają owoce w pełnem, otwartem słońcu.

Dlatego musimy o obozach pamiętać i musimy starać się, żeby jaknajwięcej strzelców z oddziału miało je w swoim organizacyjnym dorobku poza sobą.

Jan Szczawiej.

SPRAWA UMUNDUROWANIA DLA CZŁONKÓW ZARZĄDU JEST BARDZO AKTUALNA

Głosy w dyskusji „Czy umundurujemy zarządy"

W związku z poruszoną w „Strzelcu" kwestją, czy umundurujemy zarządy, i nasz oddział wypowiada swe zdanie, tembardziej, że sprawa ta jest bardzo aktualna.

Stoimy mianowicie na stanowisku, że zalecałoby się członków zarządu umundurować, a pozatem wypadałoby dla nich ustalić odznaki, któremi wyróżnialiby się od reszty członków.

Z uwagi na to, że Związek Strzelecki doznaje wiele przykrości w Wielkopolsce, a nasz oddział to może już pod tym względem najwięcej zniósł, chcielibyśmy, by zarządy umundurowane jawnie okazywały swą przynależność i temsamem propagowały Związek.

Oddział tutejszy, który z zainteresowaniem czyta każdy numer „Strzelca" i interesuje się wszystkiemi poruszanemi na jego łamach zagadnieniami, skwapliwie pochwycił myśl umundurowania zarządów i uważa ją za nader ważną dla rozwoju Związku.

Mieszków, w czerwcu 1932 r.

W. Kościński.

* * *

Na pytanie, czy zarządy Zw. Strzel. mają nosić mundury, odpowiedź może być tylko jedna: tak, mają.

Związek Strzelecki ma tak chlubną tradycję, że wprowadzenie munduru typu związkowego dla zarządu jest bardzo celowe i dla podniesienia autorytetu zarządu i jako pewny ekwiwalent dla jego członków, poświęcających wiele czasu i energji pracy związkowej.

Nie będę mówił o tem, że członkowie zarządu, nie mający dotychczas zewnętrznych odznak, mogą być i są narażani na pewne trudności ze strony tych, czy innych czynników, stosujących ogólne zarządzenia na zjazdach, pochodach do członków zarządów, nie wiedząc o tem, że oni też pełnią odpowiedzialne funkcje w Związku Strzeleckim i że tylko nie noszą munduru i odznak.

Ja, jako członek zarządu uważam, że nadanie nam prawa noszenia munduru Związku Strzeleckiego sprawi członkom zarządów wielką przyjemność i radość już z tego powodu, że będzie wielkim zaszczytem być ubranym tak, jak ubierał się nasz Twórca i Pierwszy Strzelec, Marszałek Józef Piłsudski.

Parczew, w czerwcu 1932 r.

W. Samulski.

* * *

Artykuł umieszczony na naczelnem miejscu w numerze z dnia 15 maja 1932 r. wywołać musi dyskusję. By uwypuklić stanowisko, czy zarządy należy umundurować, jako jeden ze starszych działaczy społecznych i prezes oddziału Związku Strzeleckiego w powyższej materji zabieram głos, mając to przeko-

WALNY ZJAZD ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU STRZELECKIEGO ZWOŁUJE ZWYCZAJNY WALNY ZJAZD DELEGATÓW NA DZIEŃ 3-go LIPCA 1932 ROKU DO WARSZAWY.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i powitania, 2. Wybór prezydjum Zjazdu, 3. Sprawozdanie Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej, 4. Wybór Komisyj, 5. Uchwalenie nowego statutu, 6. Wybory Władz Stowarzyszenia, 7. Rezolucje i uchwały.

POCZĄTEK O GODZ. 10 RANO W SALI RADY MIEJSKIEJ, W GMACHU RATUSZA.

nanie, że zarządy należy umundurować i że — to jest kwestja przesądzona.

By jakiekolwiek Towarzystwo mogło prawnie istnieć, posiadać musi zarząd statutowo przepisany, a więc oddział strzelecki tem samem istnieć nie może, jeśli nie będzie miał zarządu. Zatem widzimy, że fundamentem, na którym oparte jest każde Towarzystwo jest zarząd.

Każde Towarzystwo, a więc i Strzelca reprezentuje nazewnątrz i wewnątrz prezes, względnie jego zastępca. Skoro zatem zarząd reprezentuje Związek, tem samem władza Związku winna posiadać odznakę swej godności, a taką jest umundurowanie.

Mundur zarządu „Strzelca" winien być naprawdę reprezentacyjny i wpadający w oko. Uwzględnić się musi, że zarządy kierują Związkiem, że od ich sprężystości zależy dobre czy złe działanie Towarzystwa.

Pozatem członkowie zarządu są również strzelcami, bo do zarządu należeć mogą tylko ci, którzy są członkami Towarzystwa. skoro zatem w Strzelcu istnieją odznaki starszeństwa, więc słusznie należy się i odznaka prezesom i zarządowi, bo tak zarząd, jak i reszta członków stanowią jednolitą całość, którą łączy wspólny cel i wspólne ideały; skoro nas łączy jeden cel, nie powinno się segregować członków na umundurowanych i nieumundurowanych.

Nie twórzmy dwutorowości, ścieśniajmy między sobą coraz mocniejsze węzły organizacyjne, a napewno zyska na tem nietylko nasza organizacja, ale i Państwo.

Dukla, w czerwcu 1932 r.

Feliks Głód.

PRZEZ ROZTOCZENIE OPIEKI NAD DZIEĆMI
ZAPEWNIAMY PAŃSTWU NOWE KADRY ZDROWYCH I DOBRYCH OBYWATELI

Głos w sprawie art. „Związek Strzelecki wobec młodzieży i dzieci"

Kto za młodu nie nauczy się szlachetnie myśleć, szlachetnie czuć i dążyć do wielkich i wzniosłych rzeczy, ten nie będzie umiał w dojrzałym wieku szlachetnie działać i dokonywać pożytecznych rzeczy. Spartanie posiadali zdrowych i dobrych obywateli, ponieważ zwracali dużą uwagę na młodzież, wychowując ją w karnych organizacjach. Coprawda i nasze dzieci otrzymują odpowiednie wychowanie w szkole i całym szeregu istniejących już organizacyj młodzieżowych — pomimo to jednakże związek strzelecki, jako organizacja o bogatej tradycji państwowotwórczej, musi zająć się bezwzględnie i młodzieżą do lat 16-tu.

Niech idea strzelecka przenika już od najmłodszych, bo oni przecież są przyszłością narodu. Niech potężna rodzina strzelecka posiada również w swem gronie i dzieci, które są radością i celem każdego ogniska domowego.

Bezsprzecznie, będzie to poważne zagadnienie do przeprowadzenia. Najgorszy jest początek — pierwsze kroki, te jednak już z dodatniemi wynikami osiągnęliśmy.

Ponieważ pracę w tej dziedzinie rozpoczęły strzelczynie i doświadczenia całego szeregu oddziałów żeńskich wykazały, że jest to rzecz zupełnie możliwa do zrobienia, jak pisze w swym artykule na ten temat inspektorka pracy kobiet ob. St. Kudelska, powierzmy w dalszym ciągu odcinek tej pracy oddziałom żeńskim, które przygotują nam grunt do dalszych posunięć organizacyjnych. Zawsze niewiasta lepiej wyczuje potrzeby i sposoby zbliżenia, względnie zainteresowanie dziecka organizacją niż mężczyzna, chociażby już z samego jej posłannictwa.



Na święcie sportowo-strzeleckiem III kompanji Z. S. w Bargłowie, wielkiem powodzeniem cieszyły się występy dzieci. Na zdjęciu taniec „krakowiak" odtańczony przez dziatwę.

Nie znaczy to bynajmniej, że cały ogrom wysiłku i odpowiedzialności, zwalilibyśmy na stosunkowo jeszcze słabe barki naszych oddziałów żeńskich. Oddziały męskie muszą dać to, co daje głowa rodziny — opiekę organizacyjną i pomoc materjalną.

Biorąc udział w uroczystościach oddziałowych, spotkałem oddziałek, tak zwanych „orląt", przy oddziale żeńskim w Porąbce. Dość spora gromadka, stale zwiększająca się. Opiekuje się nią nadzwyczaj umiejętnie i troskliwie komendantka ob. E. Gallotówna.

Co za radość życia wprowadziły te „orlątka" do uroczystości. Piosenki, życzenia i deklamacje nie miały końca. I tam dopiero byłem świadkiem prawdziwego życia rodziny strzeleckiej, opartego na współżyciu starszej młodzieży z dziećmi. Przez roztoczenie troskliwej opieki nad dziećmi, zdobędziemy ich serca, a w przyszłości dzielnych propagatorów idei strzeleckiej.

Sosnowiec, w czerwcu 1932 r.

St. Abratański.

ŁOTEWSKA ORGANIZACJA OBROŃCÓW KRAJU „AIZSARGA"

Nawiązujemy bliższy kontakt z bratniemi organizacjami

Dn. 21 b. m. Komendant Główny Związku Strzeleckiego, ob. ppłk. dypl. Władysław Rusin w towarzystwie szefa samodzielnego referatu spraw obcych Związku Strzeleckiego, ob. red. Wł. Ludwika Everta, szefa wydziału wyszkolenia Komendy Głównej, ob. mjr. Franciszka Herzoga, komendanta warszawskiego okręgu Z. S., ob. mjr. Ksawerego Stefańskiego oraz adjutanta Komendy Głównej, ob. por. Stanisława Dumicza wyjechał do Estonji i na Łotwę, celem złożenia rewizyty bratnim organizacjom estońskim oraz łotewskim. O estońskim „Kaitseliit'cie" pisaliśmy już niejednokrotnie w „Strzelcu", dzisiejszy artykuł poświęcamy łotewskiej organizacji obrońców kraju „Aizsarga".

Jest to organizacja łotewska, będąca pod wielu względami odpowiednikiem naszego Strzelca, lub estońskiego „Kaitseliit'u". Powstała ona w roku 1919, w okresie, gdy Łotwa toczyła zaciekłe walki o niepodległość. W owym czasie, prócz uporczywych zmagań z wrogami zewnętrznymi, Łotwa stanęła w obliczu groźnego niebezpieczeństwa wewnętrznego: w całym kraju grasować jęły liczne bandy dywersyjne, siejące postrach i spustoszenie wśród znękanej ludności. Bandy te, w większości wypadków zaopatrzone były przez bolszewików w broń, amunicję, a nawet instruktorów i dowódców. Zadaniem ich było szerzenie wewnętrznego zamętu, dezorganizacji i paniki w zmartwychwstającym kraju.



Płk. Karol Prauls, Komendant Główny „Aizsargów"

Ponieważ akcja band tych przyjmować zaczęła coraz groźniejsze rozmiary, władze łotewskie wydały w r. 1919 zarządzenie, mocą którego wszyscy mężczyźni, nie pełniący czynnej służby w szeregach wojska łotewskiego, powołani zostali do podjęcia walki z panoszącymi się bezkarnie bandami. W taki sposób powstali pierwsi „Ajzsargowie", czyli w dosłownem przekładzie — *obrońcy*.

Działalność „Ajzsargów", od pierwszych chwil ich powstania, nie ograniczała się wszakże do zwalczania dywersantów, bandytów i dezerterów. Obok tej służby bezpieczeństwa publicznego, pieczy „Ajzsargów" powierzone zostały drogi komunikacyjne, mosty, dworce kolejowe, tudzież pełnili oni służbę wartowniczą i patrolową na różnych odcinkach, w ten lub inny sposób zagrożonych.

Pierwsi „Ajzsargowie" wypełnili szczytnie swe obowiązki i zapisali się chlubnie w dziejach zmagań o wolność Łotwy. Niejeden z nich zginął śmiercią walecznych, pełniąc wierną służbę.

W roku 1921 władze łotewskie wydały ustawę, mocą której służba w „Ajzsargach" przestała być obowiązkowa i odtąd organizacja oparta została na zasadach zaciągu ochotniczego. Zmiana ta jednak nie pociągnęła za sobą zmierzchu „Ajzsargów". Przeciwnie, związek ten w ciągu lat następnych rozwija się stale, krzepnie, zyskuje coraz większą popularność w kraju i z każdym rokiem rozszerza zakres działania, to też siłą rzeczy zasadniczy charakter „Ajzsargów" ulega z czasem pewnem przeobrażeniom. Mianowicie, z organizacji, mającej początkowo za zadanie jedynie współdziałanie z państwowemi władzami bezpieczeństwa publicznego, „Ajzsargowie" przekształcają się w potężny ruch ideowo - obywatelski, obejmujący dziś wszystkie warstwy społeczeństwa łotewskiego. Obok pełnienia służby bezpieczeństwa, co nie przestaje być dotychczas jednem z głównych zadań „Ajzsargów", stali się oni powszechną organizacją przysposobienia wojskowego i kształcenia obywatelskiego.

Związek „Ajzsargów" ma charakter organizacji wybitnie państwowej. Pozostaje on w bezpośredniej zależności od ministra Spraw Wewnętrznych, któremu podlega komendant główny „Ajzsargów".

Związek liczy w chwili obecnej około 30.000 członków. Zaciągnąć się do niego może każdy obywatel łotewski, bez względu na przynależność partyjną, prócz komunistów, który ukończył 18 rok życia, nie był nigdy karany sądownie i którego kwalifikacje moralne nie ulegają żadnym wątpliwościom.

Struktura organizacyjna „Ajzsargów" przedstawia się w taki sposób, iż tworzą oni 20 pułków (19 pułków piechoty i 1 p. kawalerji), przyczem na każde województwo (używając naszej nomenklatury) przypada jeden pułk piechoty „Ajzsargów". Każdy wojewoda jest z urzędu dowódcą pułku, stacjonowanego w danem województwie. Pułki dzielą się zkolei na bataljony, kompanje i t. d. Cała dalsza struktura organizacyjna oparta jest na wzorach wojskowych. Organizacja posiada pozatem 6 samolotów, czołgi i karabiny maszynowe. Wszyscy „Ajzsargowie" zaopatrzeni są w karabiny. Do „Ajzsargów" przydzielani są na różne stanowiska oficerowie służby czynnej; wiele stanowisk kierowniczych zajmują oficerowie rezerwy.

„Ajzsargowie", których stan liczebny jest dwukrotnie większy od wojska regularnego, otrzymują wyszkolenie wojskowe w pełnem znaczeniu tego sło-

wa, co ma na celu: a) przygotowanie do służby w wojsku obywateli, którzy jeszcze jej nie odbyli, lub którzy od niej zostali zwolnieni; b) utrzymanie w pogotowiu bojowem rezerwistów, którzy już ukończyli służbę wojskową.

„Ajzsargowie" nie otrzymują żadnego wynagrodzenia pieniężnego i nawet umundurowanie sprawia sobie każdy własnym kosztem, kawalerzyści zaś posiadać winni nadto własne konie. Państwo dostarcza jedynie broni i amunicji w celach ćwiczebnych.

W taki sposób ochotnicza organizacja „Ajzsargów" odciąża poważnie budżet ministerstwa spr. wojskowych, biorąc na siebie w znacznej mierze ciężar wyszkolenia wojskowego obywateli; w przyszłości zakres działalności „Ajzsargów" w tym względzie ma być jeszcze bardziej rozszerzony.

W ostatnich czasach związek „Ajzsargów" rozwija tak że coraz szerszą działalność kulturalno - oświatową wśród swoich członków, zakładając liczne świetlice, bibljoteki, czytelnie i t. p., oraz urządzając najróżniejsze imprezy o charakterze ogólnowychowawczym i rozrywkowym. Związek prowadzi również szeroką pracę w zakresie wychowania fizycznego i sportów. „Ajzsargowie" zaliczają się do najlepszych sportowców na Łotwie i poszczycić się mogą całym szeregiem doskonałych wyników sportowych.

Wraz z rozwojem akcji kulturalno - oświatowej „Ajzsargów", odczuć się dała potrzeba wciągnięcia kobiet w orbitę działalności związku. Oddziały kobiecie „Ajzsargów" datują się od r. 1923, odkąd mnożyć się zaczęły w szybkiem tempie. Obecnie organizacja liczy około 7.000 członkiń, które, prócz działalności we wspomnianej powyżej dziedzinie, tworzą kadry sanitarne i pełnią służbę gospodarczą.



Delegacja Związku Strzeleckiego przed wrotami cmentarza wojskowego pod Rygą.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się organizacja „Ajzsargów", zyskująca z każdym rokiem coraz większą popularność w kraju i coraz poważniejsze wpływy we wszystkich warstwach społeczeństwa.

Wizyta strzeleckich władz, złożona łotewskiej organizacji, przyczyni się niezawodnie do zacieśnienia wzajemnych stosunków oraz do nawiązania pomiędzy nią a Związkiem Strzeleckim braterskiej przyjaźni.

Andrzej Krasicki.

WALCZYMY NIETYLKO Z WROGIEM ZEWNĘTRZNYM

Strzelcy muszą podjąć zwycięską walkę z kryzysem

Zadajmy soobie pytanie, co nam należy czynić w obecnej chwili ciężkiego kryzysu? Czy mamy narzekać jak inni, czy wspominać czasy zaborcze, czy może założyć bezradnie ręce i czekać, kiedy nadejdą lepsze czasy? Nie!! My strzelcy, którzy mamy za sobą tak wspaniałą tradycję i tym razem musimy się wyróżnić z pośród społeczeństwa, podejmując zdecydowaną walkę z przeżywanym kryzysem.

Obecny kryzys—to wojna w pełnem tego słowa znaczeniu, ale wojna gospodarcza. Niech nam się przypomną prorocze słowa Komendanta o „wyścigu pracy". Wielkość tych słów, rzuconych szereg lat wstecz, oceniamy dopiero teraz. Z tej światowej zawieruchy gospodarczej musimy wyjść zwycięsko i dać światu o sobie świadectwo godne wielkiego narodu. Musimy wykazać, że nie jesteśmy płomieniem wybuchającym tylko po zapaleniu, że zdolni jesteśmy nietylko do heroicznych czynów z szabelką, ale że także potrafimy się zdobyć na konsekwentną, powolną, trwałą pracę gospodarczą.

Ponieważ ten kryzys to wojna gospodarcza, a nerwem wojny jest pieniądz, obowiązkiem naszym jest uczynić ten nerw jak najmocniejszym, najodporniejszym, a dokonamy tego pracą i tylko pracą jedynie.

Obowiązek dokonania tego w głównej mierze spada na nasze barki, a jeżeli tak, bierzmy się do pracy z młodzieńczym zapałem. Krzepmy Ducha w narodzie! Przechodziliśmy przecie gorsze niejednokrotnie czasy, a zwycięstwo pozostawało przy nas. Niech starsi strzelcy przypomną, jak to było czasem w gorących chwilach w czasie kiedy do wyparcia upartego wroga trzeba było użyć ostatniego środka ataku, to wtedy co? Zbierało się wszystkie siły, koncentrowało się myśli, palce zaciskały mocno broń i swego dokonywaliśmy, wroga nie było. Podobnie dzisiaj, wszechwładny kryzys jest tem, co nie tylko tamuje nasz rozwój, ale w straszny często sposób niszczy go, cofa nas w tył, wypiera z naszych placówek, dezorganizuje.

W poczuciu naszej tężyzny duchowej i hartu du-

cha musimy pokazać, że bieda nam nie nie zrobi. Obowiązkiem naszym jest krzewić wiarę we własne siły, nie oglądać się na żadną pomoc, nie poddawać się depresjom, a cały wysiłek skierować w stronę pracy dla państwa w każdym zawodzie, a przedewszystkiem nad sobą, nad rozszerzeniem własnej duszy.

Musimy zająć się więcej, niż dotychczas, przysposobieniem rolnem, oraz rozpowszechnianiem propagandy jaknajwyższej i jaknajtańszej produkcji w przeciwieństwie do szkodliwych haseł ograniczenia produkcji. Czyńmy to, nietylko na zebraniach, lecz przy każdej nadarzającej się sposobności.

Mamy przed sobą wielką pracę, której za nas nikt nie wykona, tylko my sami własnemi siłami. Pamiętajmy, że naszą pracą musimy obejmować całokształt życia w wolnem i niepodległem państwie.

Naramowice, w czerwcu 1932.

Józef Kijowski.

CO KAŻDY STRZELEC WINIEN WIEDZIEĆ O ZWIĄZKU STRZELECKIM

Strzelecki kalendarzyk historyczny

1922 r.

1. I. ukazał się we Lwowie Nr. 1 „Przeglądu Strzeleckiego Okręgu Lwowskiego" pod redakcją D-ra Kazimierza Bartla.

10.I. Pos. Załuski (N. D.) atakuje Min. Spr. Wojsk. z powodu popierania Strzelca za cele niewojskowe". Nr. 1 R. II. „Strzelca" opublikował list Włodzimierza Tetmajera „W obronie Strzelca" napisany 2.XII. 1921 r. w Bronowicach pod Krakowem z powodu napaści pos. Zamorskiego (N. D.) na Związek Strzelecki w broszurze p. t. „Rola socjalistów w odbudowie Polski". „Strzelec" rozpoczyna druk artykułów J. Swarzeńskiego p .t. „Przeobrażenie armji nowoczesnej".

Min. Spraw Wewn. St. Downarowicz wydaje okólnik Nr. 134 do wszystkich P.P. Wojewodów, w którym — stwierdzając wypadki utrudniania działalności Z. S. — poleca wydać odpowiednie zarządzenia podwładnym sobie władzom, aby nie przeszkadzały działaniu Towarzystwa „Związek Strzelecki" w granicach zatwierdzonego statutu.

15. I. Zarząd Główny Z. S. przyjmuje sprawozdanie W. W. z działalności za rok 1921 i uchwala rozesłać „Deklarację", w której protestuje przeciw atakom „różnych grup politycznych, dążących albo wręcz do unicestwienia, albo też do wyłącznego opanowania organizacji dla własnych interesów partyjnych, obcych idei, celom i pracom Stowarzyszenia", oraz apeluje do „społeczeństwa, czynników rządowych i politycznych, by przez bezstronne i sprawiedliwe traktowanie spraw Związku Strzeleckiego, starały się usunąć wszelkie przeszkody, spotykane przez Związek Strzelecki na drodze jego państwowo-twórczej działalności".

W N-rze 2 „Strzelca" z 8. II. H. Muszkiet „mając na uwadze fakt, że przysposobienie wojskowe w Związku Strzeleckim oprze się w najbliższej przyszłości całkowicie na podłożu sportowem, jako najłatwiejszem do zastosowania" prócz piłki nożnej propaguje „przeciąganie liną" i „Mistrzostwa Polski na rok 1922 w przeciąganiu liną", podając regulamin zawodów („Strzelec" Nr. 3 z 1.III.).

Marzec. Pomiędzy Zarządem Głównym Z. S. a Naczelnictwem Harcerstwa Polskiego zawarta została umowa, w której przedstawiciele obu organizacyj uznają za konieczne ustalenie wzajemnych stosunków, celem współpracy nad wychowaniem obywatela - żołnierza.

2. IV. Zarząd Główny Z. S. na posiedzeniu plenarnem omówił szczegółowo zagadnienie stosunku do organizacyj pokrewnych (Drużyny Strzeleckie, Harcerstwo, Sokół), postanowił zwrócić się do założycieli b. „Drużyn Strzeleckich" z prośbą o wyjaśnienie, w

W piątek, dnia 24 b. m. jako w pierwszą rocznicę śmierci

Ś. † P.

inż. WŁADYSŁAWA JAKSA-ROŻENA,

Generała brygady, Komendanta Głównego Z. S.,

odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele Garnizonowym przy ul. Długiej.

Po mszy odbyło się złożenie wieńca na grobie, na cmentarzu wojskowym na Powązkach przez delegację Związku Strzeleckiego.

jakim stosunku pozostają do tworzących się obecnie „Drużyn Strzeleckich", polecił Wydz. Wyk. opracowanie okólnika w sprawie przyjmowania obywateli obcej narodowości.

Ob. kpt. Muszkiet - Królikowski zamieszcza kolejno w N-rach 5—7 „Strzelca" (12.IV — 25.V) trzy zasadnicze artykuły p. t. „Przysposobienie wojskowe w Związku Strzeleckim", w których podaje metodę i projekt programu p. w. w Z. S. Między innemi w ćwiczeniach projektuje marsz „Kadrówki" na przestrzeni od Krakowa do Kielc na pamiątkę odbytej drogi przez 1-szą Kompanję Kadrową Legjonów wyłącznie grupami, nadto pięciobój i „Mistrzostwa Główne" Z. S.

12. IV. „Strzelec" Nr. 5 podaje wnioski I Zjazdu Delegatów Z. S. w sprawach oświatowych. Wniosek w sprawie wyrobienia obywatelskiego podkreśla, że „wyszkolenie wojskowe w Z. S. winno ściśle się łączyć z wyrobieniem obywatelskiem".

Ob. Jan Szczepanowski (Brześć n. B.) zamieszcza w N-rach 5, 6, 8 „Strzelca" zasadniczy artykuł p. t. „Metodyka pracy w Związku Strzeleckiem".

13.IV. Generałowie Norwid-Neugebauer i Żegota - Januszajtis przesyłają na ręcę Dr. Dłuskiego Prezesa Zarządu Gł. Z. S. oświadczenie, że z organizowaniem „Związku Drużyn Strzeleckich" nie mają nic wspólnego.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

PRZED SEZONEM MARSZÓW I KURSÓW

Zbliża się ostrem tempem termin marszów eliminacyjnych do Kadrówki. Będzie to ostatni przegląd drużyn przed wyruszeniem na start do Krakowa.

Termin zawodów okręgowych przypada na okres od 25 czerwca do 20 lipca. W tym czasie wszyskie zawody eliminacyjne muszą być ukończone

Należy pamiętać, że okręgi, które w b. r. nie urządzą zawodów eliminacyjnych nie będą pod żadnym pozorem do marszu na szlaku dopuszczone. Mogły być jeszcze roku zeszłego wyjątki, obecnie żadne ustępstwa od tej zasady regulaminu nie będą czynione.

Jak się dowiadujemy, zarządzenia w sprawie marszów eliminacyjnych wydały już okręgi: Poznań, Grodno, Łódź, Brześć nB. O innych okręgach nic narazie nie słyszeliśmy. Spodziewać się jednak należy, że jest to kwestja najbliższychh dni. Ponieważ nie zaszkodzi nigdy, by pewne paragrafy regulaminu wbiły się w pamięć wysyłających drużyny, powtarzamy tu niektóre z nich, odnoszące się do ilości drużyn z okręgów, warunków przyjęcia do marszu oraz wyekwipowania drużyn.



Drużyna oddziału Warszawa — Śródmieście, pod dowództwem ob. Powierzy, na jednym z zeszłorocznych marszów.

Do marszu mogą zgłosić okręgi po 3 drużyny z okręgów nieposiadających podokręgów oraz po cztery drużyny z okręgów mających podokręgi. Nie liczy się drużyny broniącej tytułu mistrzowskiego z roku zeszłego.

Odnośnie przyjęcia do marszu drużyny muszą się wykazać:

a) zaświadczeniem odbycia marszu eliminacyjnego, b) każdy członek drużyny musi posiadać odznakę strzelecką III kl., c) wszyscy muszą mieć świadectwa lekarskie wystawione nie później, jak na 4 dni przed marszem, d) drużyna musi być zestawiona według kategorji wiekowej, e) na liście drużyny musi być oznaczony wiek każdego zawodnika, f) trzeba przesłać wraz ze zgłoszeniem wpisowe w wysokości 20 zł., g) zgłosić się w terminie do 25 lipca do Komendy Okręgu Z. S. w Krakowie, h) przybyć do Krakowa nie później, jak 5 sierpnia do godz. 18,

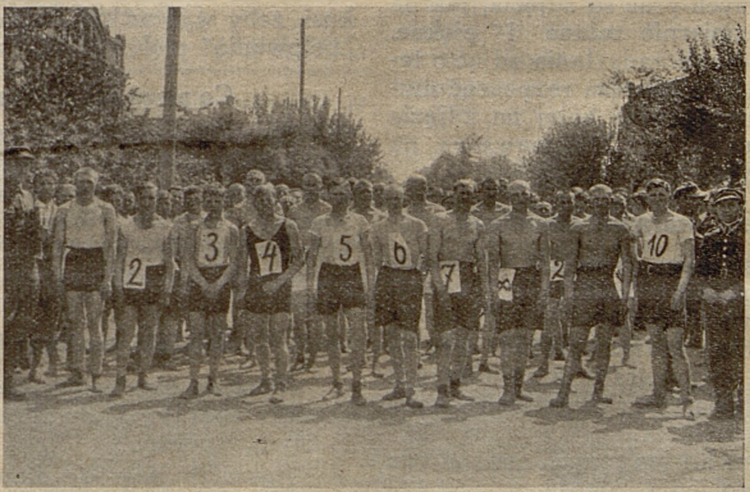
Co się tyczy ekwipunku to każdy zawodnik musi być wyekwipowany w następujące przedmioty: czapka danej organizacji, wojskowa lub furażerka, bluza i spodnie drelichowe długie lub krótkie z owijaczami. płaszcz sukienny, lub brezentowy, trzewiki lub buty, pantofle lekkoatletyczne, bokserskie półbuciki nie dozwolone), koszula lub koszulka gimnastyczne, 2 pary onuc lub skarpetek grubych wełnianych, pas główny, dwie ładownice, karabin typu używanego w armji czynnej lub danej jednostce p. w. w stanie nadającym się do ostrego strzelania, 15 sztuk ostrych naboi do kb., menażka, manierka, łyżka, nóż kieszonkowy, ręcznik, mydło.

Drużynowy maszeruje bez karabinu i ładownic.

Jeśli drużynowym jest oficer. ma posiadać zamiast kb., ładownic, chlebaka i menażki następujące wyekwipowanie polowe: pistolet, mapnik, torbę oficerską z blokiem meldunkowym, lornetkę polową, kompas, gwizdek, zegarek.

Pozatem każda drużyna ma posiadać: komplet przyborów do szycia, apteczkę zawierającą: spirytus lekarski lub denat., benzyna, jodyna, krople walerjanowe, orzeszki Kola, amoniak, eutirsol Spiessa (tuba), propidex (tubka), przylepiec 2 rolki po 2½ cm., 4 bandaże 8 cm. szer., 1 pudełko z gazą (12 kompresów), pęsetkę (bardzo pożądane), nożyczki, małą paczkę waty, pałeczki do jodyny, a drużynowy latarkę elektryczną, gwizdek.

Tyle o Kadrówce.



Bieg naprzełaj Zw. Strzeleckiego w Kutnie. Zawodnicy na starcie.

A teraz o kursach sportowych. Otóż, jak już swego czasu wspominaliśmy, odbędą się w okresie od 18 lipca do 15 sierpnia kursy sportowe dla kandydatów na referentów sportowych w powiatach.

Na kursy te każdy okręg będzie mógł wysłać przeciętnie po 10 uczestników. W wyborze kandydatów należy kierować się przede wszystkiem wytycznemi, podanemi w „Dzienniku Zarządzeń i Rozkazów" Nr. 1 z dnia 15.VI b. r. pkt. 10 str. 4.

Kursy odbędą się dla okręgów: Lwów, Przemyśl, Kraków i Lublin bez podokręgu Wołyńw Przemyślu, dla Warszawy, Łodzi, Torunia i Poznania w Łodzi, dla Grodna, Brześcia i podokręgu Wołyń, w Brześciu n/Bugiem.

Kursy mają charakter szkoły przodowników ćwiczeń sportowych, a kursanci otrzymują odpowiednie świadectwa.

Ze względu na bardzo duże braki w terenie specjalnie w dziedzinie należytej obsady referatów sportowych powiatów, od których przedewszystkiem zależy należyte postawienie sportu w oddziałach, należy dołożyć wszelkich starań, by kursy były należycie wykorzystane. Czas najwyższy pomyśleć o systematycznej pracy sportowej oddziałów.

Jako przykład, możemy tu podać okręg łódzki, w którym należyte obsadzenie referatów sportowych w każdym powiecie odbija się żywo na pracy w terenie, rokując temu okręgowi jaknajlepsze rezultaty na przyszłość w dziedzinie wychowania fizycznego.

M. K.

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA SPORTOWE

DWA POLSKIE REKORDY ŚWIATOWE. Od szeregu niedziel padają nowe rekordy. Najobfitszą jednak w wydarzenia i wyniki była chyba niedziela ostatnia. Kusociński na stadjonie w Antwerpji (Belgja) podczas wielkich międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych ustanowił nowy rekord świata w biegu na 3 klm. w czasie 8 min. 18.8 sek., obalając dawny Nurmiego, który swój rekord uzyskał w roku 1926 na stadjonie w Sztokholmie, po zażartej walce ze znanym szwedzkim biegaczem Widem, bijąc tego o pierś w czasie 8.20,4. A nasz Kusociński przyszedł o 300 m. przed następnym zawodnikiem walcząc jedynie z czasem. Wynik Kusocińskiego to 2 min. i 47 sek. przeciętnie na klm. Zdaje się, że po tym wyniku może mieć tylko Kusociński pewne nadzieje na zwycięstwo olimpijskie, chociaż i Finowie mimo skończenia się Nurmiego mają już nowych i lepszych jego zastępców Sehtinena i Ssokalio, którzy ostatniej niedzieli pobili obaj rekord światowy na 5 klm. w czasie 14:16.9 i 14:18. Obok Kusocińskiego wysuwa się również na czoło naszych poczynań olimpijskich Wajssówna. Na zawodach w Łodzi rzuciła 42 m. 43 cm., poprawiając poraz czwarty w tym sezonie rekord świata. Najbliżej niej stoi w tej chwili Niemka Heublein, która ostatnio miała 40 metrów z... groszami. Mamy i tu pewne zdaje się szanse na rzutni olimpijskiej.

NOWE REKORDY KRAJOWE. Nowe rekordy krajowe ustanowili Pławczyk w skoku wzwyż 190 cm., Mikrut Wł. w oszczepie 63.20 m., Frost tyczka — 3.71 m., Więckowski kula — 7.250 kg. na drucie 8.61 m. Jak na jedną niedzielę to dosyć!!! Nowa serja rekordów nastąpi prawdopodobnie podczas meczu naszych pań z Czeszkami we Lwowie.

BIEG NAPRZEŁAJ ZW. STRZELECKIEGO W KUTNIE. Ostatnio oddział Z. S. w Kutnie zorganizawał bieg naprzełaj. Do biegu zgłosiło się ogółem 86 zaw., wystartowało 64; w tem 18 Z. S., 28 z 37 pp., 4 z Tow. Gimn. „Sokół", 4 z Klubu Sportowego „Kutnowianka", 3 z T. U. R., 2 Straży Ogniowej, 5 z Makabi. Na metę pierwszy przybył Król Mirosław w czasie 15 m. 10 sek., drugi przybył por. Stefaniak Stan. z 37 pp. w czasie 15 m. 12 sek:, trzecie miejsce zajął Majczak Zygmunt Z. S. Łąkoszyn w czasie 15 m. 13 sek. Członkowie Z. S. zajęli następujące miejsca: 3, 5, 8, 10, 11, 12, 14, 16. 18. Jak na 64 startujących to nieźle!!/

A CZY MIŁY BRACIE ZNASZ STRZELECKIE PRAWO

VII.

Strzelec karnie, sumiennie i ściśle wypełnia rozkazy przełożonych Władz Związku.

Hej, bracia strzelcy, idziemy razem,
By nie szły plony pracy na marne.
W czyn zamienimy swych władz rozkazy,
Bo strzelców hufce są zawsze karne.

Tam, gdzie nam wskaże Wódz stanowiska,
Wytrwamy wszyscy, każdy z oddzielna;
Nawet gdy w oczy śmierć spojrzy zblizka,
Rozkaz wypełni strzelców brać dzielna.

W obronie Polski pełnimy straże,
Zbrojni w wysiłek, choćby nadludzki,
Bo świętem wszystko, co nam rozkaże
Marszałek Polski — Józef Piłsudski.

J. Stewich.

JUŻ SIĘ ROZPOCZĄŁ NOWY OKRES PRACY

Dla uczestników konkursu fotograficznego „Strzelca"

Piękne zdjęcia konkursowe.

Pozostawiliśmy konkurs fotograficzny pamięci uczestników, nie przypominaliśmy o nim długo i mimo to zdjęcia konkursowe ciągle napływają. Cieszy nas bardzo, że wśród nadesłanych prac są zdjęcia, jak na amatorów-fotografów, niezmiernie udane i piękne. Zamknięty właśnie został okres nadsyłania zdjęć o temacie zimowym i uczestnicy konkursu rozpocząć muszą nowy okres swej pracy. Teraz kolej na zdjęcia letnie z dziedziny krajoznawstwa i ludoznawstwa, na fotografje z pracy rolniczej oraz sportowej.

Przypominamy jeszcze warunki konkursu:

1. Uczestnik konkursu musi nadesłać w czasie od 1.II do 1.X w dwóch egzemplarzach:

b) Zdjęcie z pracy świetlicowej.

c) Zdjęcie z dziedziny krajoznawstwa i ludoznawstwa z tem, że będą to fotografje z najbliższych najbardziej ciekawych i charakterystycznych okolic oddziału.

d) Zdjęcie z prac letnich i jesiennych oddziału ze sportu, p. w. lub przysposobienia rolnego.

2. Wymiar zdjęć nie może być mniejszy, niż 6 × 9 cm. na papierze błyszczącym, kontrastowym, bromo-srebrnym.

3. Nadsyłane zdjęcia nie mogą być podpisywane nazwiskiem. Należy je oznaczać godłem, nazwisko i imię podając w oddzielnej kopercie, która zostanie otworzona dopiero po rozstrzygnięciu konkursu. Pozatem na zdjęciu obok godła winno być zaznaczone do jakiej kategorji (b. c, d) zdjęcie ma być zaliczone, a obok nazwiska w zapieczętowanej kopercie oddział, do którego należy uczestnik konkursu oraz szczegółowy adres z podaniem Okręgu.

Chętni mogą przystępować do konkursu bez nadsyłania zdjęć (grupa a) o temacie zimowym z wyszkolenia lub sportu, których termin skończył się w dniu 25 marca b. r.

Rozstrzygnięcie konkursu.

Konkurs zostanie rozstrzygnięty w dn. 30 października b. r. przez specjalnie do tego powołany Sąd Konkursowy. W skład Sądu wejdą: przedstawiciel Redakcji „Strzelca" i delegaci Komendy Głównej Związku Strzeleckiego, Państwowego Urzędu W. F. i P. W. oraz Towarzystwa Miłośników Fotografji.

Jest zatem jeszcze bardzo dużo czasu i najwykwintniejsze fotografje zdążymy przygotować i nadesłać na konkurs, zwłaszcza, że piękna pogoda aż kusi, żeby wybrać się z aparatem fotograficznym na „polowanie" pięknych krajobrazów.

Co piszą dotychczasowi uczestnicy.

Na podstawie listów, które otrzymujemy w sprawie konkursu fotograficznego, śmiało możemy go nazwać jedną z najlepiej pomyślanych imprez konkursowych „Strzelca". Wszyscy podkreślają, że konkurs wzbudził wielkie zainteresowanie i martwią się jedynie tem, że niekażdy oddział posiada aparat fotograficzny.

Właśnie możemy zdobyć aparat!

Martwią się jednak niepotrzebnie. Właśnie doskonały aparat jest do zdobycia w konkursie fotograficznym, bowiem:

Pierwszą nagrodę stanowić będzie *aparat fotograficzny* wartości 200 zł.; otrzyma ją uczestnik konkursu, który nadeśle najlepsze zdjęcia z wszystkich czterech grup (a, b, c i d).

Dalsze nagrody są niemniej świetne i tak:

Drugą nagrodę pieniężną w wysokości złotych *100* będzie mogło uzyskać pojedyńcze zdjęcie z każdego działu.

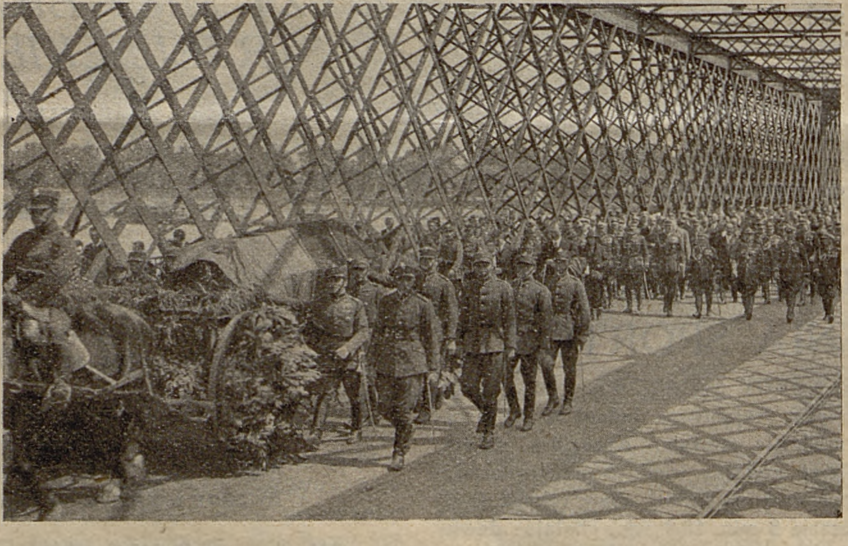
Trzecia nagroda — złotych 50 przeznaczona jest również dla zdjęć pojedyńczych. Pozatem dla uczestników konkursu z okręgu Poznańskiego przeznaczyła Redakcja „Strzelca na Ziemi Wielkopolskiej", następujące trzy nagrody.

Pierwsza — zł. 35. druga — zł. 25 i trzecia — zł. 15. Strzelcy poznańscy niezależnie od nagród lokalnych mają prawo do otrzymania pierwszych trzech nagród ogólnych.

Pamiętajmy zatem o nagrodach!

Jest piękne lato fotografujemy na ogół dużo. Postarajmy się, żeby te fotografje były pięknie wykonane i przysyłajmy je na konkurs. Nagrody przecie czekają na swoich zdobywców!

Pogrzeb ś. p. płk. Przemysława Barty de Weydenthala



W ubiegłym tygodniu odbył się pogrzeb sprowadzonych z Odessy zwłok bohatera legjonowego ś. p. pułk. Przemysława Barty de Weydenthala. W uroczystościach żałobnych wziął udział rząd z Marszałkiem Piłsudskim na czele. Zdjęcie przedstawia kondukt pogrzebowy na moście Kierbedzia w Warszawie

W SZEREGACH I ŚWIETLICACH  STRZELECKICH 

PRACA STRZELECKA W ODDZIAŁACH POSTĘPUJE NAPRZÓD

W PODGRODZIU oddział Związku Strzeleckiego liczy 32 członków i pod komendą ob. Towarnickiego rozwija się doskonale. Poza normalną pracą oddziału powstało kółko amatorskie, które dostarcza dochodów przez częste urządzanie przedstawień. Dochody te umożliwiły uruchomienie świetlicy i zaopatrzenie jej w gry towarzyskie i własną bibljotekę z dzieł rolniczych.

* * *

W OLKIENIKACH oddział Związku Strzeleckiego istnieje od dnia 26.VIII.28 r., męski liczy 65 członków, żeński 15 członkiń, razem 80 czł. czynnych i wspierających. Należy nadmienić, iż mimo trudnych warunków terenowych jakiemi są Olkieniki, gdzie ludność w przeważającej części jest litewska, praca organizacyjna moldzieży posuwa się w szybkiem tempie naprzód dzięki aktywnej pracy ze strony pracowników urzędu gminnego i miejscowego nauczycielstwa.

Józef Kosoń.

* * *



Uczestnicy kursu wych. obywatelskiego, zorganizowanego przez Kmdę Pow. Z. S. Drohobycz.

Z SOCHACZEWA piszą: Związek Strzelecki w powiecie sochaczewskim po gruntownej reorganizacji komend i zarządów w jesieni 1931 roku przystąpił do planowej i systematycznej pracy strzeleckiej. Opierając się w myśl wskazań Komendy Głównej na ludziach o wartości ideowo - obywatelskiej, rozwinięto szeroką propagandę idei strzeleckiej wśród starszego społeczeństwa, wciągając je do pracy w zarządach i organizując Towarzystwa Przyjaciół Strzelca. Zjednawszy szeroki ogół dla Zw. Strzel. przystąpiono do reorganizacji oddziałów Z. S. W oddziałach prowadzi się obok wyszkolenia wojsk. i fizycznego w szerokim stopniu wychow. obywatelskie. Na odprawie zarządów i komend oddziałów obecni byli: komendant okręgu mjr. Stefański i podokręgowy Z. S. Żochowski. Odprawa wykazała wielkie oddanie się obecnych idei strzeleckiej. *Edward Kowalski.*

* * *

W OLSZAKACH istnieje oddział Z. S. Piszą do nas stamtąd: Nasza organizacja została zawiązana 7 maja 1931 roku staraniem K. Choszczyka i prof. Jana Regulskiego. Po zwołaniu zebrania członkowie organizacji Zw. Strzeleckiego wybrali zarząd, do którego weszły następujące osoby: prezesem został Jan Regulski, wiceprezesm Kazimierz Choszczyk, sekretarzem J. Kwiatkowski, skarbnikiem A. Kwiatkowski. Z powodu braku instruktora ćwiczenia się rozpoczęły dopiero 1 października 1931 roku. Oddział urządził teatr amatorski, dotychczas były grane aż trzy komedyjki, ale z powodu kryzysu dochód był skromny. Życzymy żeby w jaknajciemniejsze strony nasz „Strzelec" się dostał do młodzieży i znalazł tak miłych czytelników jak u nas.

Kazimierz Choszczyk.

MŁODZIEŻ AKADEMICKA POD SZTANDARAMI ZWIĄZKU STRZECKIEGO

W CHRZANOWIE powstał Akademicki Pododdział Zw. Strzeleckiego. Pierwsze walne zebranie organizacyjne odbyło się w sali wydziału rady powiatowej, na które przybyli: star. Gdula, wiceprezes zarządu powiatowego Z. S. insp. Jan Gębicki, komendant obwodu p. w. mjr. Derkacz, z-ca komendanta powiatu Z. S. St. Wodziński, prezes akademickiego oddziału Z. S. Stefan Smolec, delegat komendy okręgu V Henryk Lichtenstein, prezes p. w. pocztowego dyr. Gans, prezes miejscowego oddziału Z. S. insp. L. Majchrowicz. Zebranie zagaił i powitał gości prezes powiatu Z. S. Jan Gębicki, który w pięknem i serdecznem przemówieniu podniósł znaczenie organizacji strzeleckiej, życząc pododdziałowi pomyślnego rozkwitu. Po wygłoszeniu referatów i dokładnem zaznajomieniu się z ideologją i całokształtem wszystkich kierunków pracy organizacyjnej Związku Strzeleckiego — zebranie uchwaliło na wniosek przewodniczącego, założyć Akadem. Pododdział Z. S. w Chrzanowie, do którego przystąpiło 30 akademików. Następnie dokonano wyboru zarządu. Prezesem wybrano Camrę Anatola, viceprezesem Brodę Mieczysława, skarbnikiem Tomczyka Tadeusza, sekretarzem Gansa Henryka, członkiem zarządu Graczka Ludwika. Zebranie wyraziło ob. ref. Inglotowi, jako kierownikowi filji Akadem. Pododdziału Z. S. podziękowanie za pracę organizacyjną.

WE LWOWIE odbyło się walne zebranie Akademickiego oddziału Z. S., w sali własnej przy ul. Kurkowej 12. Zebranie zaszczycili obecnością im. Dcy Korp. Nr. VI p. kpt. Reguła i delegat VI Okręgu Z. S. ob. prof. Eustachy Żyliński. Po sprawozdaniach zarządu, komendy, referenta wychowania obywatelskiego i komisji rewizyjnej była przeprowadzona dyskusja, w której wypowiedziano szereg doniosłych uwag i poglądów dotyczących dalszego rozwoju A. O. Z. S. Na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono zarządowi absolutorjum, poczem przy wyborze nowych władz A. O. Z. S., obrano ponownie zarząd w składzie jak dotychczas z prezesem ob. Nowosielskim, wiceprezesm ob. Rudeńskim i Eislerem, sekretarzem ob. Nowickim, skarbnikiem ob. Kowalczykiem i komendantem ob. Wirskim na czele. Ze złożonych sprawozdań wynika, że A. O. Z. S. wzrasta i krzepnie w siłach dążąc do osiągnięcia jaknajlepszych wyników pracy. Na wniosek prezesa Nowosielskiego zebrani uchwalili złożenie podziękowania Panu Generałowi Popowiczowi za szczególną opiekę nad A. O. Z. S.

STARSZYZNA STRZELECKA RADZI

W ŁUCKU odbył się zjazd prezesów i kierowników powiatowych Związku Strzeleckiego, połączony z odprawą komendantów powiatów. Zjazd zaszczycili swą obecnością Pan Wojewoda Wołyński Henryk Józewski, Pan Kurator Firewicz, Prezes Zarządu Głównego Z. S. ob. red. Wojciech Stpiczyński i Komendant Główny Z. S. ppłk. dypl. Rusin. W zjeździe wzięli udział reprezentanci wszystkich powiatów. Sprawozdania wykazały, że Związek Strzelecki na Wołyniu rozwija się bardzo szybko i rośnie w siły. Praca Związku Strzeleckiego skierowana jest w stronę wychowania obywatelskiego, wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego i przysposobienia rolnego swych członków. Wyniki tych prac są duże i dzięki im słusznie nazwać można Związek Strzelecki pionierem polskiej idei państwowej na kresach. Zdobywają one też sympatję i zainteresowanie całego społeczeństwa. Prezes Główny Z. S. ob. red. Stpiczyński wypowiedział dłuższe przemówienie, w którem podkreślił, że rozwój Związku Strzeleckiego na Wołyniu przewyższył wszelkie spodziewania, że dorobek pracy jest duży i wezwał zebranych do usilnego planowego kontynuowania prac organizacyjnych. Pan Wojewoda Wołyński i Pan Kurator rzucili szereg cennych uwag i wskazówek dla pracy organizacyjnej, zapewniając o swej przychylności dla Związku Strzeleckiego i obiecując pomoc ze strony podległych im urzędów. Specjalnie zaawansowane są prace organizacyjne w powiatach Kostopolskim, Kowelskim, Łuckim i Rowieńskim. Zebranie trwało od godziny 11-ej do godziny 17-ej z 15 minutową przerwą. Obradom przewodniczył Prezes Podokręgu Związku Strzeleckiego ob. senator Antoni Staniewicz. Niewątpliwie zjazd będzie miał duże znaczenie dla dalszego rozwoju i rozrostu Związku Strzeleckiego na Wołyniu i natchnie uczestników entuzjazmem do dalszej owocnej pracy.



Strzelczynie z Kaszczowa po akademji ku czci ś. p. ks. Biskupa Bandurskiego.

* * *

W TARNOWIE odbyła się odprawa kmdtów oddziałów referentów wych. obyw. i prezesów oddziałów Z. S. Odprawie przewodniczył zastępca kmdta okręgu V ob. Wiciński. Tematem odprawy było omówienie podniesienia pracy w terenie i danie wytycznych. Sprawozdania złożone na odprawie świadczą o należycie prowadzonej pracy w terenie.

* * *

W NOWYM SĄCZU odbyło się pełne zebranie zarządu powiatu. Zebranie zagaił prezes dr. Dyszkiewicz, poczem gorąco do zebranych przemówił starosta dr. Łach. Następnie przedstawiciele zarządu zdawali sprawozdania z działalności za ostatni kwartał. Za zakończenie referent powiatowy wych. obyw. prof. Nytko wygłosił referat p. t. „O ideowe oblicze Zarządów Z. S.".

POD ZNAKIEM SPORTU OBRONY NARODOWEJ

We LWOWIE odbyło się pierwsze posiedzenie organizacyjne Komisji Porozumiewawczej Strzelecko - Łucznej. Obecni byli przedstawiciele komendy obwodowej p. w. kpt. Groszek, kpt. Jagiełłowicz, kpt. Skrzywanek, Mieszczańskiego Towarzystwa Strzeleckiego p. p. Marcin Stępkowski i Kazimierz Witski, Dzielnicy Małopolskiej „Sokoła" p. prof. Kapałka, Klubu Sportowego Rodziny Wojskowej p. Hanna Wernicka, Związku Oficerów Rezerwy p. por. Dąbrowski, Związku Podoficerów Rezerwy p. Jerzy Ossoliński, L. K. S. „Lechji" p. dr. Herman Pocztowego P. W. i W. F. p. Roman Harasiewicz i Mieczysław Herzog, Przysposobienia Wojskowego, Zakładu Czyszczenia Miasta p. p. Kazimierz Woźniakiewicz i Leon Wruch, Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Broni Małokalibrowej p. kpt. Bielecki Feliks, Sekcji Sportowej Związku Urzędników Syndykatu Przemysłu Naftowego p. Ładziński Jan i ref. strzel. Komendy VI. Okręgu Związku Strzeleckiego ob. Tadeusz Ajdukiewicz. Po wysłuchaniu referatu komendant powiatu Związku Strzeleckiego Czaplińskiego wyjaśniającego sytuację w związku z przeprowadzeniem organizacji sportu strzeleckiego na terenie Rzeczypospolitej przez Związek Strzelecki oraz po wyczerpującej dyskusji przewodniczący kpt. Groszek odłożył posiedzenie na następny tydzień celem wyboru wydziału wykonawczego oraz uzgodnienia prac w zakresie sportu strzeleckiego na terenie miasta Lwowa w ciągu bieżącego sezonu.

* * *

W JAŚLE odbyły się zawody strzeleckie o mistrzostwo P. W. powiatu jasielskiego. W zawodach znakomitą większość pierwszych miejsc osiągnęły zespoły Związku Strzeleckiego między innemi: I-sze miejsce — oddział Z. S. Jasło, II miejsce — oddział Z. S. Brzostek, III miejsce — oddział Z. S. Sowina.

* * *

W DĄBROWICY powiatu Sarny odbyło się poświęcenie i otwarcie strzelnicy małokalibrowej dla oddziałów przysposobienia wojskowego. W obecności p. starosty dr. F. Grzesika, dowódcy 50 p. s. k. mjr. Krywko, komendanta rejonu p. w. Brygady „Polesie" kpt. Matolskiego, komendanta powiatu p. w Sarny por. Beraka — ks. proboszcz Żmijewski dokonał uroczystego aktu poświęcenia. W przepięknem przemówieniu do licznie zgromadzonej publiczności i oddziałów p. w. ks. proboszcz nakreślił linję rozwoju polityki Polski mocarstwowej na kresach, stwierdzając, że strzelnica małokalibrowa ma być jednym z warsztatów pracy społecznej nad obronnością kraju. Por. Berak wezwał zebranych do korzystania z wybudowanej

strzelnicy, podkreślając, że tylko wspólny wysiłek społeczny i pomoc materjalna władz mogły dokonać tak pięknego czynu. Strzelnica przedstawia wartość tysiąca złotych. Widok jej jest imponujący. Dla wybudowania wyrzucono kilkaset wagonów ziemi. Przedtem był to zwyczajny nieużytek. Plac pod strzelnicę ofiarował bezpłatnie hr. Witold Broel - Plater.

STRZELCZYNIE DAJĄ PRZYKŁAD OBYWATELSKIEJ PRACY DLA PAŃSTWA

W SANOKU rozpoczął się kurs hafciarski w oddziale żeńskim Z. S. pod kierownictwem ob. Haliny Sikorskiej. Na kurs zgłosiło się 27 strzelczyń. Firma „Singer" wypożyczyła 4 maszyny z wszelkiemi przyborami bezpłatnie, 2 maszyny zaś otrzymano od prywatnych osób. Po kursie otworzoną zostanie wystawa robót ręcznych, wykonanych przez uczestniczki kursu.

* * *

W DĘBICY oddział Z. S. jests w toku pracy. Życie na zbiórkach oddziału, czy w świetlicy, czy wreszcie na deskach scenicznych wre i kipi. Oddział Z. S. Dębica nie pominął żadnej okazji, w którejby godnie nie zaprezentował Z. S. Ostatnio odbyła się u nas wieczornica, zorganizowana z okazji rocznicy założenia oddziału żeńskiego Z. S. w Dębicy. Zaproszonych gości oraz brać strzelecką, powitał w podniosłych słowach prezes oddziału męskiego Z. S. ob. prof Jan Szczerba. W czasie przemówienia zwrócił się do obecnych z apelem ofiarnej pracy dla Państwa. Wielką sympatją, cieszyły się pieśni strzeleckie, a nadewszystko krakowiaki śpiewane przez ob. Kurzaka, przy wtórze braci strzeleckiej.

Kazimierz Mielecki.

* * *

Z GRODNA, z żeńskiego kursu strzeleckiego piszą: Po przybyciu zostałyśmy wszystkie umieszczone w ośrodku W. F. Było nas 30 z siedmiu powiatów: Grodno, Sokółka, Augustów, Suwałki, Białystok, Wołkowysk i Szczuczyn Białostocki. Pierwszego dnia nie znałyśmy się jeszcze, więc każda tylko o sobie myślała. Następnego dnia zebrałyśmy się w sali kasyna podoficerskiego 76 pułku piechoty, gdzie zjadłyśmy śniadanie, a następnie rozpoczęły wykłady. Od tej chwili coraz więcej zżywałyśmy się i tworzyłyśmy jakby jedną rodzinę. Prelegenci całą duszą poświęcali się pracy, aby jaknajwięcej dać nam ze siebie. Udało im się to w zupełności, bo wielu z nas dodano otuchy do pracy, wskazano, jak można się zabrać, aby coś stworzyć pomimo tych cierni spotykanych na drodze. W czasie trwania kursu odwiedził nas naczelnik wydziału p. Statkiewicz, który również w pożegnalnem przemówieniu zachęcał nas do pracy w szeregach strzeleckich.

Jadwiga Wyrzykowska.

NA FRONCIE WYCHOWANIA OBYWATELSKIEGO

W ŚWIĘTOCHŁOWICACH odbył się dwudniowy kurs dla kom. oddz. i ref. wych. ob. Z. S. pow. Świętochłowice, urządzony staraniem komendanta powiatowego Z. S. W kursie



Żeński kurs informacyjno świetlicowy Z. S. w Nadwórnej. Roześmiane twarze strzelczyń najlepiej świadczą o nastroju na kursie.

wzięło udział przeszło 50 osób, w tem 40 z pośród nauczycielstwa. W program kursu wchodziły zagadnienia z wych. ob., wych. fiz. i p. w. Szeroko i wyczerpująco zostało omówione wychowanie obywatelskie w takich referatach jak: „Wychowanie obywatelskie na rok 1932", „Metody pracy świetlicowej", oraz „Praktyczne wskazówki urządzania zajęć świetlicowych". Nadto sprawy ściśle organizacyjne zostały omówione w trzech referatach: „Historja Z. S.", „Ideologja Z. S." oraz „Rola referenta wychowania obywatelskiego i komendanta oddziału". Przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne zostało omówione w dwóch referatach: „P. W. w Polsce i zagranicą", „Wychowanie fizyczne, jego znaczenie, i poszczególne gałęzie sportu." W dyskusji poruszono sprawę świetlic w powiecie i sprawy związane z pracą w poszczególnych oddziałach. Świetlic dotąd istnieje w powiecie 9 i to przeważnie w lokalach szkolnych, dla reszty oddziałów postanowiono wystarać się u odpowiednich władz szkolnych o zezwolenie na zbieranie się w salach szkolnych po nauce.

POD ZNAKIEM TĘŻYZNY FIZYCZNEJ

Z WILNA piszą: Pod dobrą widocznie wróżbą nastąpiła reorganizacja Wileńskiego Klubu Sportowego „Strzelec", któ-

DO NINIEJSZEGO NUMERU DOŁĄCZAMY

Nr. 5 „DZIENNIKA ZARZĄDZEŃ i ROZKAZÓW"

ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

„Dziennik Zarządzeń i Rozkazów" otrzymują tylko prenumeratorzy „Strzelca".

Oddziałom, które „Strzelca" nie otrzymują, wysyłka pisma wraz z „Dziennikiem Zarządzeń i Rozkazów" zostanie uskuteczniona natychmiast po wpłaceniu przez nich prenumeraty

ry jak dotychczas poszczycić się może licznemi sukcesami na gruncie wileńskim. Do szeregu dawniej już istniejących sekcyj sportowych dodaliśmy w tym roku jeszcze jedną narciarską i choć podczas zimy pogoda wskazywała raczej na to, że żadne zawody się w Wilnie nie odbędą, poźniejsze mrozy i opady śnieżne pozwoliły na wzięcie udziału w zawodach narciarskich, jakie Wileński Okręgowy Związek Narciarski organizował w Wilnie. Pozatem podczas biegu rozstawnego 3 × 10 klm, o puhar Wileńskiego A. Z. S., zdobyty już dwukrotnie zrzędu przez fundatorów, a następnie przez Kolejowy Klub Sport. „Ognisko" odnieśliśmy piękne zwycięstwo. Mocno coprawda się odgrażali leguni z 1 pp. leg., którzy w zeszłym roku zdobyli zaszczytne miano Mistrza Armji i którzy mają świetne warunki treningu z tego choćby powodu, że pracują w pułku, lecz to im nic nie pomogło. Tym „mocarzom" narciarstwa wileńskiego K. S. „Strzelec" przeciwstawił trzech zawodników z sobą niezgranych, nie znających możliwości współuczestników sztafety, przytłoczonych niemal wielkością startujących gwiazd. I mimo to strzelcy zwyciężyli. Zwyciężyli zdecydowanie w czasie o przeszło 7 minut lepszym od legunów. Nasz zawodnik osiągnął najlepszy czas dnia na 10 klm — 57 min, 22.4 sek. Sztafeta strzelecka startowała w składzie: Mazurkiewicz, Górecki i Perkowski. Piszemy o tem dlatego, żeby był całokształt obrazu pracy sportowej w Wilnie. Teraz uprawiamy sporty na słońcu, urządzamy marsze i imprezy pływackie.

M. F.

* * *

W ŚREMIE w świetlicy Zw. Strzeleckiego odbył się kurs bokserski dla instruktorów Zw. Strzel. i p. w. Dużo starań do zorganizowania kursu dołożył b. ruchliwy i znany na polu p. w. ob. por. Banasik. Kurs, który obejmował teorję i praktykę prowadził por, Banasik ze specjalistą instruktorem z Baonu Podchorążych. Wykład ogólny odbył się przed południem, do ćwiczeń praktycznych natomiast przystąpiono w godzinach popołudniowych. Celem pokazania uczestnikom kursu prawidłowych ciosów i obrony, brało udział w ćwiczeniach dwóch bokserów, którzy pokazali wzorową walkę bokserską. Uczestników kursu było z całego powiatu 23. Dla umożliwienia udziału w ćwiczeniach bokserskich jaknajwiększej ilości członków Zw. Strzel. i p. w. zakupiona została większa ilość par rękawic bokserskich.

* * *

Z KRAKOWA piszą: Ku uczczeniu ś. p. por. I Bryg. Leg. Pol. Stanisława Króla-Kaszubskiego odbędzie się dnia 29 b m. marsz Tarnów-Pilzno na przestrzeni 24-ch klm., zorganizowany przez komendę powiatu Z. S. Tarnów.

* * *



Zaprawa w siatkówkę strzelczyń z Brześcia n B.



Strzelcy oddziału „Pruchnik — wieś" przed świetlicą.

ZE LWOWA piszą: Celem wyszkolenia kadry instruktorskiej wychowania fizycznego wszystkie komendy lwowskiego podokręgu Związku Strzeleckiego urządzają kilkudniowe kursy instruktorskie dla przyszłych referentów wychowania fizycznego w oddziałach.

* * *

W LUBLINIE odbyły się na strzelnicy W. K. S. Unja w Lublinie zespołowe zawody towarzyskie w strzelaniu między sekcją strzelecką p. w., Szkołą Lubelską a K. S. „Strzelec" w Lublinie. Zespół 5 zawodników. Broń małokalibrowa. Odległość 50 mtr. 3 serje 10-cio strzałowe z postaw: stojącej, klęczącej i leżącej. Możliwych punktów do uzyskania dla zawodnika 300. Zwycięstwo odniosła sekcja strzelecka K. S, „Strzelec", osiągając 1234 pkt., sekcja Szkoły Lubelskiej osiągnęła 1190 pkt.

SKŁADAMY HOŁD ZASŁUŻONYM

W WĄWELNIE ostatnio odbyła się staraniem Z. S. uroczysta akademja ku czci ś. p. ks. biskupa Bandurskiego. Na program złożyły się śpiewy, deklamacje i okolicznościowe przemówienie, które wygłosił ref. wych obyw. oddziału Z. S. ob. Skałecki z Tonina.

MNOŻĄ SIĘ ŚWIETLICE STRZELECKIE

Z KIJOWCA piszą: Z radością donosimy, że zawdzięczając energicznej pracy komendanta powiatowego Mołodeczno ob. Łysaka po zwalczeniu i usunięciu wszystkich przeszkód oddział w trzecim roku istnienia zdobył własną świetlicę. Oddział istnieje od roku 1930 i liczy 40 członków. We własnej świetlicy oddział odegrał komedyjkę „Za nie żydowskie swaty", poczem odśpiewano szereg pieśni ludowych i legjonowych oraz deklamowano kilka wierszy. Na przedstawieniu można było widzieć większość okolicznej ludności, która z zachwytem przyglądała się grze swych dzieci i krewnych. Wieczorem świetlica zapełnia się ludnością, która chętnie czyta dzienniki, przegląda ilustracje, rozwiązuje zadania, a najchętniej swego ulubionego „Strzelca". Co sobotę odbywają się wykłady wych. obyw. dla oddziału, a w niedzielę i święta po nabożeństwie ćwiczenia i wykłady wojskowe.

J. Jeśkow.

ODBYWAMY W ODDZIAŁACH WALNE ZEBRANIA

W ŁODZI w oddziale Widzew w lokalu własnym przy ul. Rokicińskiej 85, odbyło się doroczne walne zebranie członków oddziału Związku Strzeleckiego. Przewodniczył ob. Stolar-



Oddział Biłgoraj Lub. w czasie defilady w dniu 3 maja.

ski Franciszek, sekretarzował ob. Bojanowski Bolesław. Władze strzeleckie reprezentował ob. Sobocki. Po sprawozdaniach omawiających działalność oddziału i po rozpatrzeniu szeregu spraw organizacyjnych — dokonano wyborów nowego zarządu, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego. Do Zarządu wybrani zostali ob. ob.: Ochędalski Henryk — prezes, Brodowicz Kazimierz — wiceprezes, Bojanowski Bolesław — sekretarz, Kiermasz Karol — skarbnik, Potrzebowski Bronisław — kierownik kult. - ośw., Piec Maksymiljan — kierownik sportowy, Bielobradek Franciszek — bibljotekarz i Florek Antoni — gospodarz. Komisja Rewizyjna w składzie: przewodniczący ob. Kotkowski Fr., Owczarkówna J. Klażyński E. Sąd koleżeński stanowią: przewodniczący ob. Stolarski Fr., Krysztofjak S., Wawrzynkowski J., Łęcki L., Gliwny Cz. i Florek A.

Bolesław Bojanowski.

* * *

W CHOROSZCZY, w świetlicy Związku Strzeleckiego odbyło się doroczne walne zebranie miejscowego oddziału Zw. Strzeleckiego z udziałem komendanta powiatowego Z. S. ob. Sobieskiego. Przewodniczył ob. Hołub. Obecnych 60 osób. Po sprawozdaniach zarządu, komendanta oddziału i komisji rewizyjnej, ustępującemu zarządowi uchwalono jednogłośnie absolutorjum, poczem komendant powiatowy ob. Sobieski wygłosił dłuższe przemówienie na temat zadań i pracy Związku Strzeleckiego. Jednocześnie komendant część swego przemówienia poświęcił ś. p. księdzu biskupowi Bandurskiemu, zasługi którego dla Niepodległej ojczyzny uczcili obecni przez powstanie Następnie odbyły się wybory nowego zarządu, do którego weszli: prezes Markowski, zastępca prezesa Harasimowicz, sekretarz Dąbrowski, zastępca Andruszkiewicz, skarbnik Śrzedziński, zastępca Ordziejewski, gospodarz Piłasiewicz. Komisja rewizyjna: Lichtensztejn, Nowak i Piłasiewicz. Komendantem mianowany został ob. Anisiewicz, referentem wychowania obywatelskiego ob. Czajkowski. Odjeżdżającego po zebraniu komendanta powiatowego pożegnała orkiestra strzelecka w składzie 17 osób pod batutą kierownika orkiestry Morozewicza odegranym marszem strzeleckim.

J. Sobieski

* * *

W ZŁOCZEWIE odbyło się doroczne walne zebranie oddziału Związku Strzeleckiego, na którem wybrano nowy zarząd w osobach: prezes Sołtyński Zdzisław, sekretarz Gross Stanisław, skarbnik Kretschman Ernest, ref. wych. obyw. Eislerowa i Kwaśniewska oraz Dąbrowski Karol, Jindraczak i Bliskowski, jako członkowie. Oddział złoczowski posiada własną orkiestrę oraz drużynę piłki nożnej, która w pierwszym roku swego istnienia poszczycić się może zaszczytnym wynikiem wejścia do klasy B.

Aleksander Wizgeło.

PIĘKNY PRZYKŁAD DO NAŚLADOWANIA

W STANISŁAWOWIE oddział strzelecki elektrowni miejskiej przy poparciu miejscowego społeczeństwa rozpoczął budowę strzelnicy Związku Strzeleckiego. Wszyscy strzelcy poświęcają chętnie wolny od pracy zawodowej czas strzelnicy, prowadząc rozpoczęte roboty.

POZNAJEMY OJCZYSTY KRAJ

Z TARNOWA wyruszyła w drogę wycieczka kajaków zorganizowana przez komendę powiatu Z. S. Tarnów. W wycieczce bierze udział 2-ch strzelców ob. Kurowski Rudolf i ob. Sypuła Augustyn. Wycieczka płynie z Tarnowa rzekami: Białą, Dunajcem, Wisłą, Bugiem, Kanałem Królewskim, Jasiołdą, Kanałem Ogińskiego, Szczarą, Niemnem, Kanałem Augustowskim, Narwią i Bugiem do Wisły, a potem zpowrotem do miejsca wyruszenia. Czas trwania wycieczki ma wynosić około 2 miesiące. Jeden z uczestników wycieczki złożył w ostatni poniedziałek wizytę naszej Redakcji.

ODESZLI NA ZAWSZE

ZE STRYJA DONOSZĄ: — W dniu 18 kwietnia 1932 r. zmarł ś. p. Ludwik Tomanek, komendant pow. Zw. Strzeleckiego w Stryju. Zmarły urodził się w r. 1896 r. w ziemi skolskiej. Dość liczne rodzeństwo zostało osierocone w dzieciństwie i oddane własnym siłom. W atmosferze więc sieroctwa, jako najmłodszy, chował się ś. p. Tomanek, bądź to u rodzeństwa, bądź też u krewnych. Zawierucha wojenna r. 1915 zastaje ś. p. Tomankach w swych szeregach, zmartwychwstanie Polski — w 5 p. p. Leg. Pol. 27 grudnia 1918 r. zostaje pod Krzywczycami Małemi w obronie Lwowa ranny w płuco. Bierze udział w wyprawie wileńskiej w r. 1919, która przynosi mu krzyż za Wilno. Bezpośrednio po tem znajduje się w kampanji litewsko-białoruskiej i w kampanji tej, podczas ataku na forty dźwińskie, pękający granat rani mu straszliwie lewe biodro, nogę i czoło. Za tę kampanję dostaje odznaczenie. Po wojnie zakłada Związek Leg. Pol. w Stryju, a w następnym roku podejmuje pracę w Zw. Strzeleckim. Na tym posterunku pozostaje do końca życia. Zeszedł do grobu jeden z tych, co kochali Polskę i którzy wyrębywali jej granice własną krwią. Cześć Mu!

W. Król.



Świetlicę oddziału Warszawa — Powązki zdobią liczne dyplomy, zdobyte za różne zwycięstwa zespołowe. Na zdjęciu dekoracja świetlicy po jej odnowieniu.

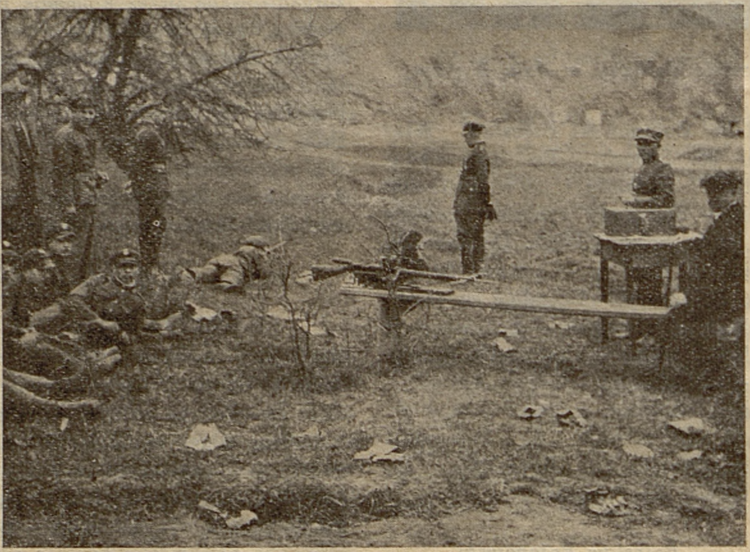
STRZELECTWO W TERENIE

KTO STRZELA W OKRĘGU KRAKOWSKIM. Oprócz armji, Związku Strzeleckiego oraz harcców p. w., następujące stowarzyszenia na terenie Okręgu Krakowskiego uprawiają sport strzelecko - łuczny: W powiecie miasto i powiat Kraków Bractwa Kurkowe, Legja Mocarstwowa, K. S. Cracovia, Przysposobienie Wojskowe do Obrony Kraju Kobiet, WKS. Wawel, K. S. Szkoły Rolniczej, Związek Harcerstwa Polskiego, Klub Sportowy Policji Państwowej. W powiecie Nowy Sącz: Stow. Rezerwistów i b. Wojskowych, Kolejowe P. W. i Pocztowe P. W. W powiecie Miechów: K. S. Policji Państwowej. W powiecie Tarnów: W. K. S. 16 p p., Kolejowe P. W., Bractwo Kurkowe, K. S. Policji Państwowej, Straż Pożarna, K. S. Rodziny Wojskowej oraz Klub Sportowy Szkoły w Tarnowie. w powiecie Oświęcim: Szkoła Rzemieślnicza ks. Salezjanów, Związek Rezerwistów i b. Wojskowych i Związek Legjonistów. W powiecie Chrzanów: Związek Harcerstwa Polskiego, Hufiec Gimnazjalny w Chrzanowie, Straż Pożarna, Kolejowe P. W. oraz Związek Podoficerów Rezerwy. Łucznictwo, ze względu na brak sprzętu, prawie nie było dotychczas w powiatach przy wyszkalaniu brane pod uwagę, ponieważ ani komendanci powiatowi p. w. sprzętu nie posiadają, ani organizacje i kluby. Dopiero teraz wprowadzona Ogólnopolska Odznaka Łuczna trochę ten dział strzelectwa ożywi i powiększy ilość chętnych do zabrania się do systematycznych treningów łucznych.

* * *

STRZELECTWO W OKRĘGU LUBELSKIM. Dowiadujemy się, iż w powiatach: Krasnystaw, Włodzimierz, Tomaszów, Lubartów, Chełm i Zamość zostały zorganizowane Powiatowe Komisje Porozumiewawcze strzelecko-łuczne. Pozostałe powiaty na terenie Okręgu Lublin rozpoczęły już kroki w tym kierunku i w najbliższym czasie wymienione komisje tam powstaną. Okręgowy Zarząd Związków Broni: O. Z. B. M., O. Z. Ł., i O. Z. B. W i D. na czele którego stoją ppłk. Załuska z 8 pp. — prezes oraz mjr. Molenda, por. Sauter, por. Bernaś — przy pomocy specjalnego Komitetu Organizacyjnego, złożonego z przedstawicieli O. Z. B. M., O. Z. B. W. i D. oraz O. Z. Łuczn. organizuje w Lublinie w dniach 19 i 20 czerwca b. r. Mistrzostwa Okręgowe Strzelecko-Łuczne 1932 r. Wszystkie organizacje z całego terenu zapowiedziały bardzo liczny udział w tych zawodach. Dotychczas sprawami łucznictwa żaden powiat szerzej się nie zajmował, tak że te zawody będą jakby pierwszym krokiem łucznym na terenie Okręgu Lubelskiego.

* * *



Na strzelnicy w Rohatynie w czasie powiatowych zawodów strzeleckich o mistrzostwo powiatu i O. S.

ODZNAKI STRZELECKIE NA PIERSIACH POLICJI. Pan Komendat Główny P. P. wyjaśnił okólnikiem Nr. 1674, że oficerowie i szeregowi P. P. podobnie jak i czynnie służący w wojsku, mają prawo noszenia odznak strzeleckich, zatwierdzonych przez P. U. W. F. i P. W. za L. 1 323/społ. Odznakę strzelecką nosić należy na prawej piersi, powinna ona być umocowana na śrubce u oficerów 4 cm. poniżej guzika na kieszeni górnej, u szeregowych pod linją dolną klapy górnej kieszeni. W razie posiadania oprócz ogólnopolskiej odznaki strzeleckiej, odznak ukończenia Szkoły Oficerskiej P. P. lub Kursu Instruktorskiego z roku 1927 — odznaka strzelecka powinna być noszona pod temi odznakami. Wyjaśnia się, że Odznaka Łuczna, zatwierdzona przez P. U. W. F. i P. W. za L. 2688/Wyszk. z dnia 13.V b. r. winna być podobnie noszona na mundurach wojskowych, policji państwowej, jak i organizacyjnych. W razie posiadania odznaki strzeleckiej, odznakę łuczną nosi się pod O. S.

* * *

ZŁOTA ODZNAKA. Ppłk. dypl. Władysław Rusin stałym i wytrwałym treningiem osiągnął bardzo dobre wyniki w strzelectwie i łucznictwie. W bieżącym tygodniu poraz drugi zdobył O. S. I klasy złotą, ale tym razem w konkurencji ES. 9. osiągając pkt. 276/300, przyczem podkreślić należy, że na I kl. O. S. potrzeba 270 pkt. Równocześnie prawie zdobył odznakę łuczną II klasy srebrną. Komendat Główny Z. S. swoim przykładem ściąga stale na strzelnicę całe szeregi oficerów, zachęcając do strzelania o odznaki strzeleckie oraz łuczne.

* * *

SZOFERZY RÓWNIEŻ STRZELAJĄ. Najbardziej charakterystycznym przykładem, że sport strzelecki obejmuje coraz większe masy społeczeństwa jest to, że p. Dzięglewski Bolesław szofer taksówki Nr. 105 w Warszawie strzelał i zdobył odznakę strzelecką klasy III. Czyn godny naśladowania.

Z ŻYCIA W.F. i P.W. W WIELKOPOLSCE

NA STRAŻY GRANIC

Jesteście przyszłymi żołnierzami Rzeczypospolitej. Dlatego nie obcem powinno wam być wszystko, co dotyczy obrony naszej Ojczyzny. Przecie nietylko pod względem technicznym jesteśmy żołnierzami i poza umiejętnością władania bronią musimy sobie zdawać sprawę z tego, dlaczego walczymy.

My — Polacy — zawsze tylko odpieraliśmy napady sąsiadów, zawsze dobywaliśmy miecza we własnej obronie, a nie walczyliśmy jak inni, by rabować cudzą własność. Naprzód musieliśmy odpierać napady Zakonu Krzyżackiego, który pod płaszczykiem nawracania na wiarę chrześcijańską opanował wielkie obszary Litwy, a następnie gdy i tego mu było za mało, rzucił się na Polskę, katolicką i pokojowo usposobioną. Następnie, gdy Zakon Krzyżacki pobiliśmy pod Grunwaldem, inny wróg zaczął nas niepokoić. Był nim Turek, Tatar, a w końcu Moskal i Prusak.

Wielki nasz mąż, hetman koronny, Jan Zamoyski mówił na sejmie: „Ci wszyscy, którzy napaści czynią na ziemie obce, są burzycielami świata i nieprzyjaciółmi ludzkiego plemienia. Bądźmy gotowi ginąć przy obronie własnej Ojczyzny, odłóżmy jedną połowę majątku dla ocalenia drugiej, twórzmy wojsko dla bezpieczeństwa naszej granicy, nie dla najeżdżania ziem cudzych". Od chwili gdy Zamoyski wypowiedział te słowa, nic się nie zmieniło.

Dzisiaj tak samo, jak cztery stulecia wstecz, nie chcemy na nikogo napadać, tylko chcemy, aby nasze granice szanowali sąsiedzi, aby liczyli się z nami i dali nam spokojnie się rozwijać. To właśne nasze poczucie, że gdyby walka była nieunikniona, będziemy walczyć za dobrą sprawę, że świat cały musi przyznać nam rację, będzie dla nas wielkiem wsparciem moralnem w ewentualnej walce. Gdyż inne ma człowiek uczucie, gdy broni sprawy uczciwej, jasnej i gdy wie, że ma rację, niż wtedy gdy chyłkiem napada, grabi i niszczy.

Mieliśmy państwo ogromne, sięgało od morza do morza, od Bałtyku aż po morze Czarne, bogactw wszelakich było u nas poddostatkiem, potężni królowie i książęta nam hołdowali, ale nie zmuszaliśmy nikogo aby uznał nasze panowanie, tylko pokojową pracą, ugodą, porozumieniem doszliśmy do tych wyników.

Wiemy wszyscy o Unji między Polską a Litwą, która ostatecznie została ustanowiona w r. 1569, za panowania Zygmunta Augusta, ostatniego króla z domu Jagiellonów, którzy doprowadzili do tej unji na drodze współpracy pokojowej. Pod berło polskie chętnie się garnęły różne kraje i dobrze im z nami było. Nawet niemieckie prowincje jak Inflanty i Kurlandja poddawały się pod panowanie polskie, dobrowolnie, nieprzymuszone.

Gdy więc spojrzymy na naszą historję, gdy sobie przypomnimy, co i jak było, możemy być dumni z naszej przeszłości, bo zawsze cechowała nas wielka zaleta, jakiej nie znajdziecie u żadnego narodu: szanowaliśmy cudzą wolność, pozwalaliśmy każdemu mówić językiem jakim chciał, i modlić się do swego Boga, jak chciał.

Gdy więc takiemu spokojnemu gospodarzowi, jakim jest Polak, nie daje sąsiad spokoju, gdy mu kradnie jabłka z jego ogrodu, gdy mu psuje płoty, zaoruje miedzę, kosi trawę na łące lub rznie żyto, to wtedy ten spokojny gospodarz ma prawo wziąć za kij i dopaść niecnego sąsiada i tak mu wygarbować skórę, aby raz na zawsze odzwyczaił się od kradzieży i plądrowania.

Tak też i my zrobimy, gdy chwila po temu nadejdzie i wrogowie zechcą naruszyć spokój. Jesteśmy dobrzy i łagodni, gdy żyją z nami w zgodzie, ale wara każdemu od naszych granic oraz od naszych pól, łąk i lasów.

Jotem.

ZWIĄZEK STRZELECKI W WIELKOPOLSCE

DROGA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W RYCHTALU, pow. Kępno. Strzelcy rychtalscy to zuchy niebylejakie. Oto tamtejszy oddział obsadził ostatnio 150 drzewami morwowemi drogę graniczną Rychtal - Głyszna. Koło kamienia granicznego Nr. 258 przemówił do licznie zebranych strzelców dowódca kompanji rychtalskiej ob. komisarz Ściegienny, podkreślając, że uroczystość ta ma nietylko znaczenie ideologiczne, związane nazawsze z imieniem Wielkiego Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego, ale również kulturalne i gospodarcze. W dalszym ciągu przemówił burmistrz Jerzykowski, a na zakończenie odśpiewano „Pierwszą Brygadę". Nadmienić wypada, że odcinek szosy tej postanowiono nazwać „drogą Marszałka Piłsudskiego" oraz że uroczystość powyższą opisano na pergaminie, który przesłano do akt Magistratu w Rychtalu. Poza tym czynem obywtelskim oddział Z. S. w Rychtalu pamięta o wyszkoleniu wojskowem i w tym celu zawiązany został komitet strzeleckich zawodów o mistrzostwo gminy rychtalskiej. Zadowy trwać będą do końca czerwca b. r. i odbywać się będą we wszystkich siedzibach placówek Straży Granicznej, należących do komisarjatu Straży Granicznej w Rychtalu. Niezależnie od możności zdobycia tytułu mistrza i wicemistrza gminy, zawodnicy mają możność zdobycia szeregu nagród.

* * *

AKADEMICKA MŁODZIEŻ STRZELECKA BIERZE UDZIAŁ W MANIFESTACJI PRZECIW ZAKUSOM NIEMIECKIM. W sobotę dnia 11 b. m. w wielkiej sali Domu Rzemieślniczego w Poznaniu odbyło się manifestacyjne zebranie,

protestujące przeciw zakusom propagandy niemieckiej na całość naszych zachodnich granic. Na sali zgromadziły się tłumy młodzieży akademickiej, młodzieży rzemieślniczej, a także starszego społeczeństwa. Zjawili się opiekunowie akademickiej młodzieży państwowej pp.: pułkownikowa Chilewska, prof. Pie-



Budowa pomnika Marszałka Piłsudskiego w Przemęcie. Strzelcy przy robotach przygotowawczych.

truszczyński, ob. prof. Jakubski, dyr. Łukomski i dyr. Piotrowicz. Przy stole prezydjalnym zasiedli przedstawiciele organizacyj młodzieży państwowej, Akademickiego Związku Strzel., Legjonu Młodych, Myśli Mocarstwowej, i Federacji Polskich Korporacyj Akademickich. Zebranie otworzył redaktor J. Winiewicz, zaproszony na przewodniczącego obrad, kończąc krótkie przemówienie okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Orkiestra odegrała humn narodowy. Nastąpiły przemówienia pp.: Wolańskiego, Szajnermana i Jordana, poczem p. Krasicki odczytał tekst rezolucji, przyjętej huraganem oklasków i okrzyków przez zebranych. Zebranie zakończyło się odegraniem „Pierwszej Brygady". Gdy orkiestra zamilkła jeden z reprezentantów starszego społeczeństwa wzniósł okrzyk „Niech żyje młodzież państwowa", na co zebrana młodzież odpowiedziała okrzykiem „Niech żyje Polska". Rezolucje zebrania prezes Z. Jordan wręczył w niedzielę wieczorem na przyjęciu u Pana Wojewody p. pułk. Sławkow:.

* * *

DZIEŃ L. O. P. P. W WĄGROWCU. Dzień 4-go i 5-go był w Wągrowcu poświęcony propagandzie na rzecz



VI-ta kompanja Z. S. w Skulsku po ćwiczeniach koncentracyjnych P. W.

„Lopu". Dnia 4 b. m. odbył się capstrzyk oddziałów i hufców P. W. oraz innych organizacyj. Samochodem ciężarowym p. w. objeżdżała umundurowana „Drużyna Ratownicza" w maskach i z transparentami. Dnia 5 b. m. odbył się pochód do kościoła zaś po nabożeństwie wygłosił na rynku okolicznościowy referat powiatowy instruktor L. O. P. P., prof. Romuald Kempf. W godzinach popołudniowych odbyły się na stadjonie P. W. i W. F. różne imprezy sportowe, mianowicie: strzelanie w maskach przeciwgazowych o nagrody, strzalenie z wiatrówek o premje, koszykówka i siatkówka, marsz w maskach przeciwgazowych, żółwi bieg na rowerach w maskach, a pozatem ćwiczenia pokazowe: napad gazowy, działania drużyny ratowniczej i przeciwiperytowej, działanie sekcji Czerwonego Krzyża i odkażanie terenu.

* * *

POMNIK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W PRZEMĘCIE, pow. Wolsztyn. Dzięki staraniom ob. kompanijnego Walerjana Grzybowskiego i ob. Józefa Mączyńskiego, sekretarza oddziału Z. S. stanie w Przemęcie pomnik Marszałka Piłsudskiego. Ile wysiłków wystawienie pomnika kosztowało, ile pracy i starań, o tem łatwo przekona się każdy, kto zobaczy ten widomy znak przywiązania strzelców przemęckich i wolsztyńskich do Marszałka. Odsłonięcie pomnika nastąpi dnia 26 b. m. w niedzielę łącznie z poświęceniem strzelnicy. Dzielny oddział w Przemęcie będzie miał równocześnie dwa pomniki owocnej i systematycznej pracy.

* * *

PIĘCIOLECIE Z. S. W GOLĘCZEWIE, pow. Poznań Chociaż organizacja Związku Strzeleckiego jest w Wielkopolsce młodsza niż w innych częściach Polski, to mimo to niejeden oddział już obchodzi pięciolecie a nieraz nawet dziesięciolecie pracy strzeleckiej. Taka właśnie uroczystość pięciolecia odbyła się dla oddziałów Z. S. Golęczewa, Soboty i Złotnik, powiatu poznańskiego dnia 5 czerwca b. r. Do komitetu, który zajął się organizacją uroczystości wchodzili obywatele: Janakowski, Maj, Styczyński i Włosek. Uroczystość, która się odbyła przy licznym współudziale mieszkańców wspomnianych miejscowości, obejmowała następujące punkty: O godzinie 8.30 zbiórka oddziałów strzeleckich w Golęczewie, następnie o 9-tej wymarsz do kościoła na uroczystą mszę św. do Soboty. O godzinie 1-ej odbyła się akademja, na której w szeregu ciekawych referatów zdano sprawę z dotychczasowego rezultatu pracy strzeleckiej w tych oddziałach. Sprawozdanie było tem ciekawsze, że nie ograniczało się do pięknych słów, ale podawało zupełnie pozytywne dane, o których jeszcze napiszemy w przyszłości. O godzinie 3-ciej odbyły się zawody sportowo-eliminacyjne. Pamiętny ten dzień zakończono wieczornicą strzelecką.

* * *

WIOSNA STRZELECKA W BUKU, pow. Nowy Tomyśl. — Dnia 5 czerwca b. r. ściągnęły do Buku liczne oddziały Z. S. tak miejscowe, jak też i okoliczne, w sile trzech kompanij. Po mszy św., odprawionej w kościele parafjalnym, odbyła się defilada oddziałów Z. S. i organizacyj, którą odebrał starosta powiatowy p. dr. Cichowski w otoczeniu komendanta pow. p. w. por. Racięskiego, burmistrza miasta Holanda, wójta kpt. rez. Latoura oraz licznych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa i gości. Defiladzie przyglądały się tłumy publiczności, które z zadowoleniem obserwowały dzielnych maszerujących chłopców - strzelców. W czasie przerwy obiadowej pan starosta wszedł między brać strzelecką i dłuższą chwilę poświęcił rozmowie ze strzelcami. Popołudniu odbyły się zawody sportowe i strzeleckie, w czasie których młodzież ambitnie rywalizowała o palmę pierwszeństwa. Całość święta wiosennego wypadła dobrze, pozostawiając najlepsze wrażenie w miejscowej ludności.

* * *

„SZLAKIEM NIEPODLEGŁYCH" W LESZNIE. — W Lesznie odbyło się staraniem pow. komendy p. w. i Strzelca widowisko plenerowo - batalistyczne p. t. „Szlakiem Niepodległych", wedle scenarjusza L. Sroczyńskiej i inscenizacji Zbigniewa Orwicza. Na boisko wyległy tłumy publiczności, które podziwiały doskonałą grę artystów oraz wspaniałe sceny batalistyczne piechoty, kawalerji i artylerji. Ogólną uwagę skupiała autorka scenarjusza L. Sroczyńska, która osobiście grała główną rolę pięknej Marity, następnie zaś bardzo podobali się Andrzej Kuryłło, Zbigniew Orwicz, Stefan Bukowski i inni. Widowisko, które tak duże miało powodzenie w Lesznie odbyło się w Poznaniu w niedzielę dn. 19 b. m. o godzinie 6 wieczorem na boisku „Sokoła". Protektorat nad tą wspaniałą imprezą objął Miejski Komitet W. F. i P. W., gdyż było to równocześnie wspaniałe zakończenie Wiosennego Święta Sprawności W. F. i P. W. Zainteresowanie widowiskiem w mieście i okolicy ogromne.

* * *

ĆWICZENIA POLOWE ODDZIAŁU Z. S. W KOŹMINIE. Z inicjatywy prezesa oddziału koźmińskiego, ob. Stanisława Wojciechowskiego, naczelnika urzędu pocztowego oraz komendanta oddziału ob. Jana Ustasiaka por. rez., urządził tutejszy oddział strzelecki w dniu 5 maja b. r. wymarsz oddziału pieszego w kierunku Dobrzycy oraz oddziału cyklistów w kierunku Koźmińca. Spotkanie oddziałów połączone z ćwiczeniami polowemi nastąpiło pod Dobrzycą. Ćwiczeniami kierował komendant ob. Ustasiak, poszczególnemi oddziałami dowodzili sierżant p. w. p. Rychlewski — oddziałem pieszym i zastępca komendanta ob. Frąckowiak — oddziałem cyklistów. Ćwiczenia odbyły się w obecności komendanta powiatowego p. w. por. Prusa, prezesa oddziału koźmińskiego oraz zaproszonych gości oddziału Z. S. Dobrzyca z prezesem ob. Wilczyńskim na czele. Ćwiczenia wypadły bardzo dobrze. Cały oddział udał się na nabożeństwo do kościoła farnego w Dobrzycy. Po nabożeństwie odbył się wspólny obiad, na którym wygłosili okolicznościowe przemówienia prezes oddziału Dobrzyca ob. Wilczyński, ob. dr. Bulsiewicz, prezes oddziału koźmińskiego ob. Wojciechowski oraz ob. Frąckowiak. Ćwiczenia poza walorami wychowawczemi miały doniosłe znaczenie propagandowe dla Związku Strzeleckiego, a karnością, postawą, oraz godnem wystąpieniem wywołały na obywatelstwie Dobrzycy doskonałe wrażenie.

* * *

ZUCHY KOŹMIŃSKIE PRACUJĄ DLA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. — Związek Strzelecki na terenie pow. koźmińskiego istnieje dopiero od r. 1929, a już może wykazać poważne postępy. Z początku praca była bardzo trudna z powodu małego zrozumienia idei strzeleckiej, mimo to jednak zostały założone cztery silne oddziały. Z chwilą wyboru nowego stałego zarządu powiatowego w osobach ob. prof. Magdzińskiego jako prezesa, ob. dr. Synoradzkiego jako viceprezesa i ob. prof. Wody jako referenta oświatowego Związek Strzelecki zaczął się rozwijać szybko i rósł w siły. Pracę ideową i praktyczną prowadziło się bardzo intensywnie. W krótkim czasie, bo w niespełna dwóch latach powstało na tutejszym terenie, który jest pod względem obszaru bardzo mały, dziesięć silnych oddziałów, skupiających życie strzeleckie. W szeregach strzelców nietylko znajduje się młodzież przedpoborowa od lat 16 do 21, ale także i rezerwiści, aby i oni mogli utrzymać zdobyte w wojsku wiadomości w zakresie nauki i broni, wyszkolenia strzeleckiego i taktycznego. Młodzież nasza zgrupowana w oddziałach Z. S. rozumie coraz lepiej swoje powołanie i cały swój wolny czas od codziennych zajęć poświęca wojskowemu i fizycznemu szkoleniu się. Akcja przysposobienia rolnego w pow. koźmińskim w oddziałach wiejskich poważnie i szeroko zainicjowana w celu podniesienia wydajności i kultury rolnej w naszej Ojczyźnie powoduje coraz większe zrozumienie. Jako bilans pracy Z. S. w powiecie koźmińskim podajemy stan, jaki istniał w chwili zespolenia go z pow. krotoszyńskim. Otóż jako ważny moment w życiu powiatu należy uważać zjazd powiatowy, który się odbył w październiku ub. r. połączony z uroczystością złożenia



Oddział Z. S. w Markowej przed pomnikiem „Cudu nad Wisłą". W pierwszym rzędzie prezes ob. Lisikiewicz i kmdt oddz. ob. Faliński.

przyrzeczenia przez oddziały młodych strzelców z terenu całego powiatu oraz poświęcenie świetlicy. Chlubą tutejszego powiatu jest oddział konny, który swe powstanie i zorganizowanie zawdzięcza niestrudzonemu w służbie idei strzeleckiej ob. Szczęsnemu Chełowskiemu z Dzierżanowa. Przykładem pracy strzeleckiej w pow. koźmińskim jest oddział w Koźminie, który powstał dzięki inicjatywie ob. prof. Magdzińskiego i ob. Wojciecha Grobelnego, pierwszego prezesa. Następnym prezesem był ob. Antoni Jaśkiewicz, obecnie zaś jest ob. Stanisław Wojciechowski, naczelnik urzędu pocztowego, komendantem por. rez. ob. Jan Ustasiak. Oddział posiada własne mundury i liczy 60 członków ćwiczących, oraz przeszło 100 zwyczajnych. Pozatem zarząd stara się o własną świetlicę dla każdego oddziału. W świetlicach odbywają się regularnie dwa razy na tydzień odczyty na temat wychowania obywatelskiego, teorji wojskowej która zapoznaje strzelców z terenem, organizacją wojskową it.d. oraz różne ciekawe pogadanki. Oddziały posiadają własne bibljoteki, a specjalnie ładną i obfitą posiada oddział koźmińsk Powstała ona dzięki ofiarności członków oddziału i rozporządza obecnie przeszło stu tomami. W każdym oddziale przeprowadza



Oddział pieszy Zw. Strzeleckiego Koźmin w drodze na ćwiczenia polowe.

się obecnie kurs bokserski. W kwietniu b. r. oddział koźmiński urządził święto sadzenia drzewek, zasadzając 350 drzewek owocowych. Uroczystość odbyła się na szosie Koźmin — Biały Dwór, przyczem raport od komendanta oddziału ob. Ustasiaka odebrał prezes zarządu pow. ob. prof. Magdziński, wygłaszając okolicznościowe przemówienie do obecnych. Następnie prezes oddziału ob. Stanisław Wojciechowski odczytał akt erekcyjny, który został zapieczętowany w butelce i złożony pod pierwszem drzewkiem. W dalszym ciągu ogrodnik powiatowy ob. Litwin dał cały szereg ciekawych wskazówek praktycznych, dotyczących sadzenia, poczem pierwsze drzewko zasadzili prezes pow. Magdziński i prezes oddziału ob. Wojciechowski. Drzewka ufundował wydział powiatowy b. pow. koźmińskiego. Sadzenie drzewek było jakby symbolem, że nie pusta gadanina jest rezultatem poczynań Związku Strzeleckiego, ale naprawdę pożyteczna i owocna praca. Dużo się zrobiło, jeszcze jednak więcej pozostaje do zrobienia.



Oddział Koźmin po ćwiczeniach polowych pod Dobrzycą. Zdjęcie wspólne z oddziałem z Dobrzycy.

* * *

POWIATOWE ZAWODY STRZELECKIE O ODZNAKĘ STRZELECKĄ W WĄGRÓWCU. — Sport strzelecki na terenie pow. wągrówieckiego rozwija się coraz bardziej. Jest on najpopularniejszym sportem na tutejszym terenie. Wszyscy rezerwiści i przedpoborowi z równym zapałem biorą w zawodach strzeleckich udział. Społeczeństwo tutejsze również chętnie popiera ten sport. Wszelkie zawody strzeleckie w pow. wągrówieckim czy to z broni wojskowej cy też małokalibrowej prowadzi pow komenda Związku Strzeleckiego wspólnie z komendą P. W. W roku bieżącym urządzono „Wiosenne Powszechne Zawody Strzeleckie" oraz „Powiatowe Zawody Strzeleckie" o odznakę Strzelecką II i III klasy. Zawody te z broni wojskowej odbyły się na strzelnicy p. Rossy, z broni małokalibrowej na strzelnicy P. W. w Wągrówcu. Udział członków p. w. był imponujący: z broni wojskowej 120 zawodników, z broni małokalibrowej 294, razem brało udział w zawodach 414 zawodników, w tem 8 kobiet. Odznakę strzelecką na zawodach zdobyło: II klasy 21 członków p. w., III klasy — 140, w tem 2 kobiety. Takiego licznego udziału w powiatowych zawodach strzeleckich kronika powiatu wągrowieckiego jeszcze nie notowała. Komisarzem zawodów był powiatowy komendant Z. S. ob. por. Alfons Wańtowski, komisja sędziowska składała się z członków sztabu powiatowej komendy Z. S., a mianowicie ppor. rez. Michałała Szafirskiego, ob. adjutanta Franciszka Dziewięckiego, powiatowego referenta strzelectwa sierż. Sikorskiego i ob. Witkowskiego Franciszka. Nagrody dla najlepszego zespołu ufundowała powiatowa komenda P. W. I nagrodę dla najlepszego zespołu ufundował powiatowy komitet w. f. i p. w. Pozatem rozdano dyplomy trzem najlepszym zespołom.

* * *

ZAWODY W PIŁKĘ NOŻNĄ ODDZIAŁU XV ZW. STRZELECKIEGO W POZNANIU. W dniu 8-go b. m. o godzinie 18-tej rozegrała drużyna XV oddz. Z. S. na boisku Żandarmerji zawody w piłkę nożną z Kołem II Zw. Rezerwistów R. P. z wynikiem 3:3. Po wylosowaniu boiska przez Rezerwistów, grę rozpoczyna Z. S. Już w 5 minutach Marjan Nawrocki ładnie wypuszczony przez Ławniczaka przebija się przez obronę i strzela bramkę. W cztery minuty później sytuacja się powtarza znowu, ten sam gracz przytomnie przeprowadza piłkę pod bramę i nim bramkarz Rezerwistów się zorjentował Z. S. prowadzi 2 : 0. Rezerwiści odpowiednio dopingowani zaczynają grać ostro i strzelają z pozycyj spalonych 2 bramki dla swoich barw. Następnie uzyskują Rezerwiści 3-cią bramkę. Drużyna Z. S. ma ciężką walkę, gdyż ma za przeciwnika bardzo energicznie grającą jednostkę rezerwistów i częściowe już niepowodzenie. Po 60 minutach jednak grę ujmuje Z. S., w 75 min. wyrównuje drużyna Z. S. przez Nawrockiego i od tąd stale przygniata, lecz ze względu na to, że jeden z graczy Z. S. musiał zejść z boiska wskutek zbyt ostrej gdy przeciwnika, nie może zwyciężyć, a właściwie zasłużyła. Drużyna XV oddz. Z. S grała w składzie: Nawrocki Ewd., Wołyński Jan, Olejniczak Edm., Jurgowski Jan, Serbin Br., Grossmann A., Hałupka St., Ławniczak L., Nawrocki Marjan, Nowaczyk Fr., Brzezny Alfr., Wołyński Józef.

POSŁUCHAJCIE...

Tylko odwaga popłaca w życiu. Tylko odważni dochodzą do celu. Tylko o tym ludzie wiedzą, który się o to postara, żeby o nim wiedzieć. O innych się zapomina. Jeżeli chcecie, Strzelcy, abyście byli znani, aby wiedziano o waszych czynach i pracy, piszcie i fotografujcie się. Jest przysłowie. „Nie przyszła góra do Mahometa, przyszedł Mahomet do góry", a jabym powiedział „Nie przyszła Redakcja „Strzelca na Ziemi Wielkopolskiej" do oddziału, „przyszedł oddział do Redakcji". Sami musicie się postarać o to, aby nas poinformować o sobie, aby jaknajwięcej i najczęściej „Strzelec" pisał o pracy w waszych oddziałach. Czekamy!

NIE WSZYSTKIE ROZKAZY SĄ SŁUSZNE

Na każdym niemal kroku spotykamy się z różnorakiemi zakazami. Bardzo często nie posiadają one najmniejszej racji bytu, a przecież niezmiennie istnieją. Właściciel willi zamiast bardziej społecznego „witaj", uprzedza krzyczącym napisem, że „obcym wstęp wzbroniony", zgóry rezygnuje z pewnej dozy fortunnych dla niego przypadków, niefortunne bowiem nie będą zważać na tego rodzaju zakazy. Tam gdzie uprawnienia własności nie sięgają zakazów wstępu, widzimy ostatnią rezerwę zakazodawców: „nie pluć", „nie palić" itp.



„Sala ta przeznaczona wyłącznie dla mieszanego towarzystwa...

Wchodzimy naprzykład do instytucji, w której sądzone nam było poddać jakąś sprawę biurokratycznym zabiegom. Z reguły trwa to bardzo długo, ponieważ w przeciwnym wypadku urząd w mniemaniu jego celebrantów straciłby na powadze. Pozostaje więc tylko jedna możliwość, t. j. konieczność wyczekiwania przyjęć z wrodzoną sobie łagodnością jako dopust Boży i czekać. Dla wszelkiego bezpieczeństwa, zważywszy, że nasze zachowanie może wpłynąć na rezultat naszych zabiegów, powtarzamy sobie w duchu: „nie pluć", „nie palić", „nie podawać rąk", „zachować ciszę" i t. p. Potakujemy w duchu, że zakazy te mają znaczenie pedagogiczne, ale pierwszą dywersję w naszej lojalności czyni widok skrzętnie porozstawianych spluwaczek, z których jedna właśnie animuje samego woźnego. Zerkamy do okienka i zawistnem okiem dostrzegamy, że urzędujący jegomość pali papierosa z całym apetytem starego palacza. Czyni się nam w duchu przykro. Probujemy rozumować, że urzędnik pracuje w biurze „cały dzień", więc musi...

Ale dlaczego nikt się nie zastanowi nad tem, interesant w tym samym urzędzie wysiaduje nieraz cały dzień, a w dodatku nikt mu za to przecież nie płaci. W tramwaju palić nie wolno, na ulicy nie wypada, w urzędach, sklepach, w niektórych cukierniach — nie wolno. Dlaczego? Dyrektorzy tramwajowi, tramwajarze, urzędnicy, właściciele sklepów i ich personel, podobnie w cukierni, bardzo często palą, a za owczym pędem wywieszają tabliczki z zakazem palenia. Tkwi w tem najbardziej irytujący moment, a częstokroć sami palący czynią na złość palącym bliźnim.

Oczywista przestarzałość tego zakazu przypomina anegdotkę, znaną do dzisiaj starszemu pokoleniu krakowiaków. W pewnej cukierni krakowskiej do jednej z sal wolno było przychodzić tylko w towarzystwie pań. Autor owego zakazu, a chodziło tu o modną kawiarnię, liczył na ludzki snobizm, no i conajmniej podwójną frekwencję, motywowaną względami towarzyskiemi. Do sali tej pewnego wieczoru przybył pewien znany w Krakowie pan samotnie. Gdy zwrócił się do kelnera o szklankę herbaty, ten uprzejmie go poinformował, że sala ta przeznaczona jest wyłącznie dla mieszanego towarzystwa. Pan ten śpiesznie wyszedł z cukierni, lecz niemniej śpiesznie powrócił w towarzystwie osoby płci żeńskiej, której wygląd zewnętrzny był bardzo jednoznaczny. Natychmiast zgroza oburzenia poderwała od stolików wszystkie szanowne matrony krakowskie, a właściciel kawiarni tegoż dnia zrezygnował z tego zakazu.

Im gorzej się dzieje na świecie, tem więcej gnębią nas zakazy, których nic nie zdoła przemóc. Oszczędźmy więc sobie przedewszystkiem nieznośnego zakazu palenia, który pokutuje wśród nas bez celu i istotnego powodu.

Dej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. W. Kościński, Mieszków: Głos wasz w dyskusji mundurów dla członków zarządu zamieszczamy w bieżącym numerze i prosimy o dalszy z nami kontakt.

Ob. W. Samulski, Parczew: Ukazuje się w bieżącym numerze z nieznacznemi skrótami.

Ob. Feliks Głód, Dukla: Nie od właściwej strony podeszliście do tego artykułu. Niema mowy o żadnem ironizowaniu, ani też o żadnych pro i contra, o których mówicie. Po wykreśleniu tych wszystkich rzeczy artykuł zamieszczamy.

Ob. Józef Kijowski, Naramowice: Artykuł jest bardzo słuszny, był jednak niestety o połowę za długi dla nas i dlatego musieliśmy przeprowadzić w nim dość duże skróty. Nie gniewajcie się i przysyłajcie nowe materjały.

Ob. Marjan Krawczyk, Rzeszów: Artykuł otrzymaliśmy. Ukaże się chyba w następnym numerze. Nie zapominajcie o nas.

Ob. Walenty Grzesiak, Pólko: Nie możemy przesyłać darmowych numerów, abonament wynoszący kwartalnie 4 zł. jest tak niski, że przy dobrej woli i choćby tylko małem poparciu członków oddziału, każdy może sobie pozwolić na prenumeratę.

Ob. Magdziński, Koźmin: Bardzo to nam się podoba. Wprawdzie długo nie dawaliście o sobie żadnego znaku, ale za to jak napisaliście, to bardzo porządnie, obszernie i ze zdjęciami. Stanowczo to jest lepsze, niżeli milczenie.

Ob. M. Skwarowa, Radziechów: Zamieszczamy z zasady wszystkie nadsyłane do nas korespondencje z wyjątkiem opisów zabaw, obchodów i t. p. Forma waszych korespondencyj jest bardzo dobra. Muszą tylko one przejść przez swoją kolej, nim zostaną wydrukowane. Korespondencje przecie przysyłają naraz setki oddziałów. Sprawozdanie ze święta p. w. bardzo prosimy przesłać wprost na adres redakcji.

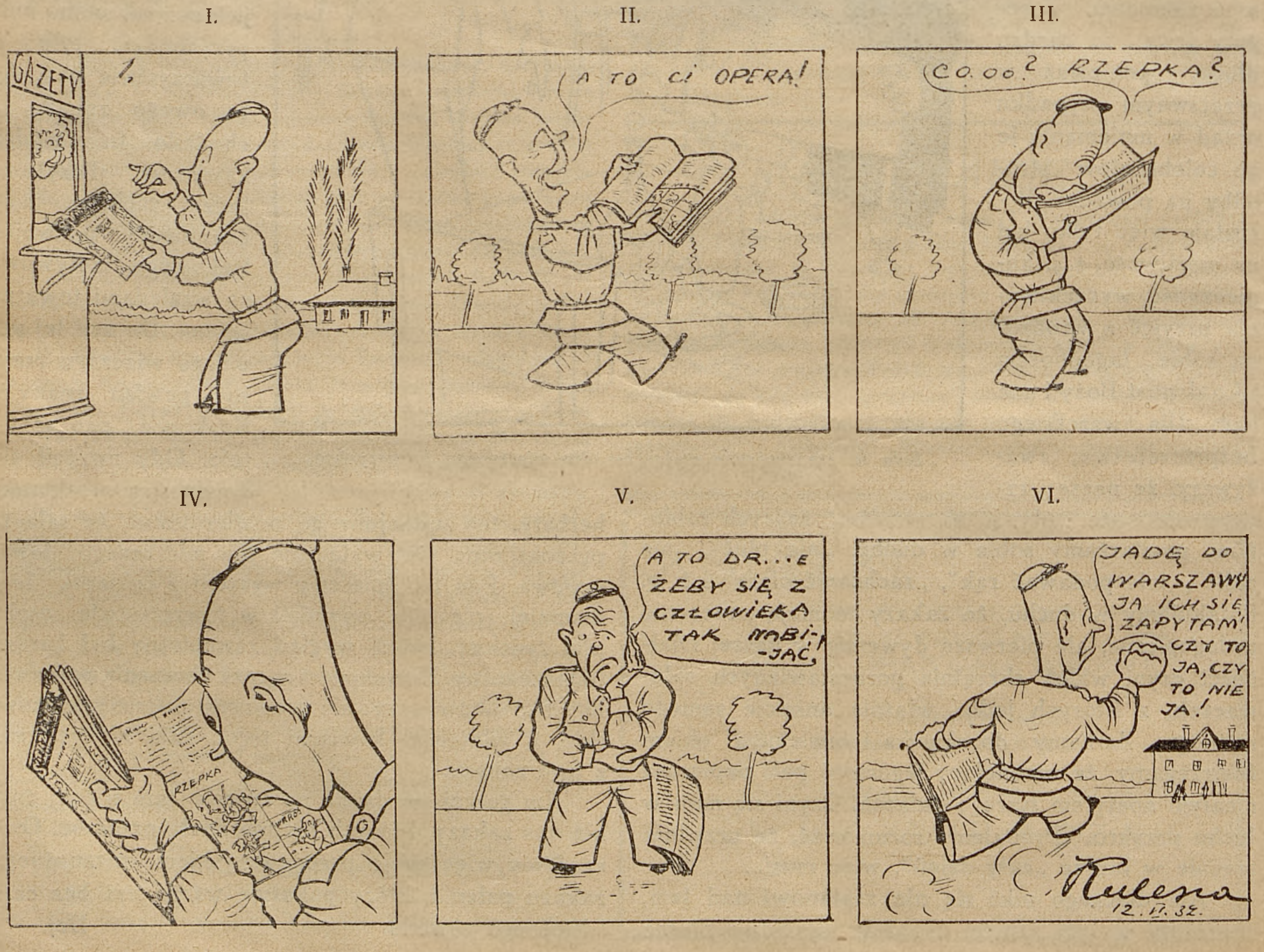
Komenda Powiatu, Augustów: Odpowiadamy listem.

Ob. Bol. Karpiński, Leszno: Wiersz nam bardzo się podobał. Zachowujemy go w tece do kadrówkowego numeru. Bardzo dziękujemy.

Ob. Józef Warlik, Łuków: Sprawozdanie z koncentracji czekało na swoją kolejkę. Ukazało się właśnie w ubiegłym numerze. Było za późno, żeby nie podpisywać nazwiskiem.

CZY TO JA, CZY NIE JA?

FRANEK RZEPKA ZNAJDUJE SIEBIE NA ŁAMACH „STRZELCA".



Rzeczy wesołe

MAŁA OMYŁKA.

— Do licha, chciałem teraz panu napisać receptę, tymczasem to „wieczne pióro" znowu nie działa...

— Zdaje mi się, panie doktorze, że to, co pan trzyma w ręku, to jest ciepłomierz. „Wieczne pióro" wsadził mi pan pod pachę...

SAMOPOMOC.

— Obywatelko, co robicie przy tym barometrze?

— Nastawiam barometr na pogodę, bo jutro idziemy na wycieczkę, obywatelko referentko.

COŚ Z ANATOMJI.

— Co jest najosobliwsze w człowieku?

— Naprawdę, nie wiem

— Ależ nos: ma podstawę u góry, a grzbiet z przodu.

NIE TRAFIŁ!

Szef biura, pieniąc się ze złości, krzyczy na pracownika:

— Jeżeli pan sądzi, że jest pan tem, co ja, to pan jest idjotą!

KONIEC WIEŃCZY DZIEŁO.

Do wagonu kolejowego wchodzi kontroler i znajduje obok pasażera potężnej wielkości walizę.

— Na najbliższej stacji odda pan tę walizę na bagaż.

Podróżny nie odpowiada.

— Słyszał pan?

Milczenie.

Kontroler wybucha gniewem.

— Jeżeli pan nie odpowie, wyrzucę walizę przez okno.

Podróżny nie reaguje ani słowem.

Wyprowadzony z równowagi kontroler chwyta walizę, wyrzuca ją oknem i triumfująco odzywa się do milczącego pana:

— No, a teraz co pan powiesz na to?

Podróżny uśmiecha się spokojnie:

— Nic. Bo to moja waliza? Zostawił ją pasażer, który wysiadł godzinę temu!

WOJTEK NA POSADZIE.

W sklepie, gdzie Wojtek przez dłuższy czas pracował w charakterze subjekta umarł nagle szef. Na biurku szefa pozostał niezaklejony list do klijenta.

By praca w przedsiębiorstwie nie doznała przerwy, Wojtek podjął się wyekspedjowania listu. Zanim jednak zakleił kopertę wyjął list i dopisał w imieniu szefa:

„Po napisaniu niniejszego listu — umarłem".

NIE MOŻE PRZECZYTAĆ.

— Co mi obywatel napisał pod sprawozdaniem. Nie mogę tego przeczytać...

— Żebyście na drugi raz pisali wyraźniej!

NIE DOKTÓR.

— Kobiety są wytrwalsze na ból od mężczyzn.

— Skąd wiecie, czy jesteście doktorem?

— Nie, szewcem.

TELEGRAM.

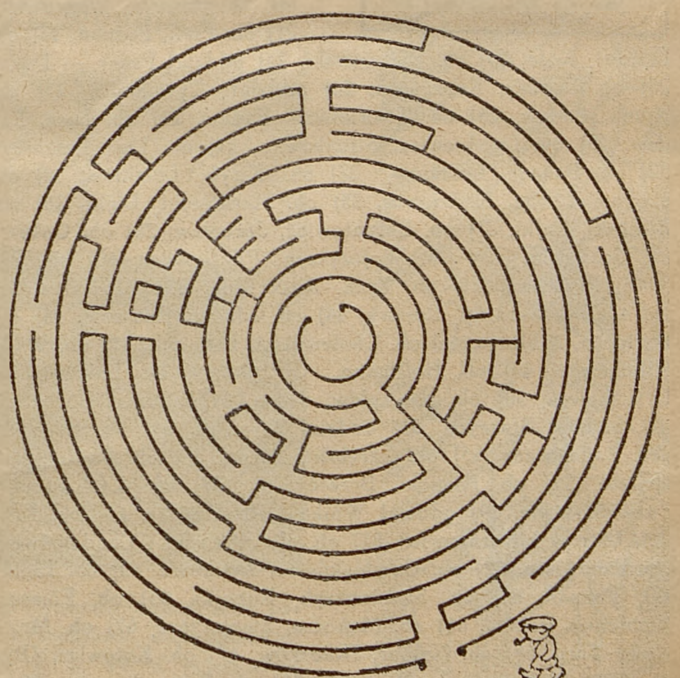
Obywatel W. ma żonę — jędzę. By się jej pozbyć ucieka z domu i wyjeżdża do Ameryki.

Znalazłszy się na pełnem morzu wysyła z okrętu następującą depeszę do żony:

„Okręt, którym płynąłem do Ameryki zatonął. Ani jeden pasażer nie został uratowany".

DZIAŁ ROZRYWEK

ZADANIE NR. 42 — KROPIDŁO W LABIRYNCIE.



Ob. Kropidło umówił się ze swym kolegą, iż spotkają się w środku wielkiego parku.

Dojście na oznaczone miejsce nie jest jednak zbyt łatwe, gdyż ścieżki krzyżują się ze sobą, a nawet wiele z nich kończy się na ślepo.

Czytelnicy zechcą dopomóc ob. Kropidle i wskazać mu właściwą drogę, zakreślając ją na planie.

Rozwiązania przyjmujemy do 18 lipca, nagroda — piłka do siatkówki.

ZADANIE NR. 43 — OSIOŁ I MUŁ.

Osioł i muł, objuczeni workami, szli z trudem pod górę. Osioł począł się przed mułem żalić na ciężar, jaki nań człowiek nałożył. Lecz muł na to odrzekł:

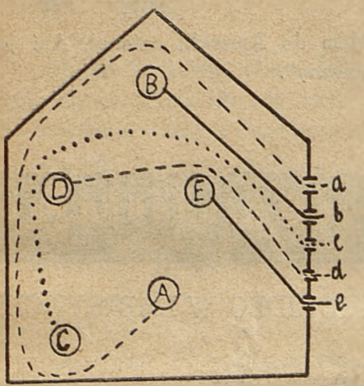
— Zwierzę leniwe, jakże się możesz skarżyć. Gdybym ja wziął jeden z twych worków, miałbym ich dwa razy więcej, niż ty; gdybyś zaś ty wziął jeden z moich dopiero mielibyśmy równo.

— Ile worków niosło każde ze zwierząt?

Termin nadsyłania odpowiedzi — 18 lipca, nagroda — komplet pocztówek (24) malarstwa polskiego.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Nr. 33.

Prawidłowe rozwiązania nadesłali: 1) ob. Majewski, Plissa, 2) ob. Murzynowska, Złoczów, 3) oddział żeński Wolbórz, 4) ob. Bojanowski, Łódź, 5) ob. Filon, Ferynki, 6) ob. Fachet, Zdołbunów, 7) ob. Hołówko, Rodatycze, 8) ob. Nowak, Kielce,



9) ob. Kuśnierek, Szamotuły, 10) oddział żeński Radziechów, 11) ob. Dziekoński, Siedlce, 12) ob. Sawlewicz, Dukszty, 13) ob. Paszkiewicz, Plissa, 14) ob. Flakiewicz, Rzgów, 15) ob. Fik, Dembowiec, 16) ob. Grabowski, Konstantynów, 17) ob. Pawlak, Poznań, 18) ob. Skrzypczyński, Dzięki, 19) ob. Nowaczyk, Grodziec, 20) ob. Wańtowski, Wągrowiec, 21) ob. Ptak, Poznań, 22) ob. Lippert, Koło, 23) ob. Baranowski, 24) oddział Psary — Dwór, 25) ob. Burdzy, Korczunek, 26) oddział Tyśmienica, 27) ob. Kmuk, Padew, 28) ob. Tworkówna, Padew, 29) ob. Łęcz, Padew, 30) ob. Leszkiewicz, Strachówka, 31) ob. Łuc, Leszniów, 32) ob. Banach, Leszniów, 33) ob. Kiryk, Leszniów, 34) ob. Trębowiczówna, Kodziowce, 35) ob. Markowski, Łojki, 36) ob. Baliński, Łojki, 37) ob. Bernatowicz, Jarosław, 38) ob. Gałuszka, Sosnowiec, 39) ob. Wojczyszyn, Piłatkowice, 40) ob. Solecki, Rudawka, 41) ob. Zych, Ruskowola, 42) oddział Brzóza, 43) ob. Skrajny, Bojany, 44) ob. Klober, Rzeszów, 45) ob. Bartocha, Zabłotce, 46) ob. Cholewiński, Łabętnik, 47) ob. Wais Klimkówka, 48) ob. Hoffmann, Gostyń, 49) ob. Łukasiewicz, Oryszkowce, 50) ob. Hawryłów, Jasna, 51) oddział Garbatka, 52) oddział Starzyce, 53) oddział Kijowiec, 54) ob. Rogoziński, Radogoszcz, 55) ob. Zarębski, Toruń, 56) ob. Zajdel, Borynicze, 57) ob. Kunicki, Brześć Kuj., 58) ob. Lech, Budki Snawidowickie, 59) oddział Wólka Ostrowieńska, 60) ob. Frydel, Ostrów k/Baranowicz, 61) ob. ob. Milewski i Chodamówek, Hermanowicze, 62) ob. Gembiakówna, Żabikowo, 63) ob. Lipiński, Poznań, 64) ob. Siemionczyk, Rupejki, 65) ob. Ficenes, Kamienica Polska, 66) ob. Mąkosza, Swojatycze, 67) ob. Mróz, Nowy Targ, 68) ob. Najbur, Hołosków, 69) ob. Kotowicz, Ołyka, 70) ob. Krawczyk, Rzeszów, 71) ob. Krzyczkowski, Warszawa, 72) ob. Bogacz, Pniewno, 73) ob. Kalinowski. Choceń, 74) ob. Olszówka, Katowice, 75) ob. Zielińska, Sieradz, 76) ob. Sawościanik, Rupejki, 77) ob. Kaźmierczak, Mordy, 78) ob. Tunia, Wasylkowce, 79) ob. Kołkówna, Kraków, 80) ob. Budźko, Hermanowicze, 81) oddział Podgórze, 82) ob. Karaś, Łagiewnica Mała.

Komplet pocztówek malarstwa polskiego wylosował ob. Bartocha, Zabłotce.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 34.

Synka strzelca odnaleźć można po odwróceniu rysunku. Ukryty jest na głowie osła.

Prawidłowe rozwiązania nadesłali: 1) ob. Bednarski, Rypin, 2) ob. Kapla, Grajewo, 3) ob. Prusak, Kielce, 4) ob. Flakiewicz, Rzgów, 5) ob. Murzynowska, Włoszczowa, 6) ob. Topajew, Płock, 7) ob. Kokoszyński, Jarosław, 8) ob. Żuk, Peliszcze, 9) oddział Pniew, 10) ob. Kmuk, Padew, 11) ob. Łącz Padew, 12) ob. Pawlak, Poznań, 13) oddział Tyśmienica, 14) ob. Głęba, Psary Dwór, 15) ob. Pańczak, Pleszew, 16) ob. Fik, Dembowiec, 17) ob. Bogacz, Pniewno, 18) oddział Zator, 19) oddział żeński Radziechów, 20) ob. Wais, Klimkówka, 21) ob. Czeczot. Czarna Wieś, 22) oddział Brzóza, 23) ob. Bartocha, Zabłotce, 24) ob. Zielińska, Sieradz, 25) ob. Ptak, Poznań, 26) ob. Pacholak, Sieraków, 27) ob. Baśladyński, Sasów, 28) oddział Garbatka, 29) ob. Hawryłow, Jasna, 30) ob. Muzolf, Radogoszcz. 31) ob. Zajdel, Borynicze, 32) ob. Frydel, Ostrów, 33) oddział Starzyce, 34) oddział Poznań - Starołęka, 35) ob. Gembiakówna, Żabikowo, 36) ob. Nowaczyk, Grodziec, 37) ob. Krzyczkowski, Warszawa, 38) oddział Kijowiec, 39) ob. Patosz, Dankowice, 40) ob. Sawościanik, Rupejki, 41) ob. Siemionczyk, Rupejki, 42) ob. Zaremba, Stryj, 43) ob. Dzierzbun, Naliboki, 44) ob. Mąkosza, Swojatycze, 45) oddział Podgórze-Kraków, 46) ob. Krawczyk, Rzeszów, 47) ob. Szewczyk, Kraków, 48) ob. Kalinowski Choceń, 49) oddział Płasko, 50) oddział Jabłońce, 51) ob. Kręgielczakówna, Gostyń, 52) ob. Baliński, Łojki, 53) ob. Śnieżek, Zawadów, 54) ob. Małecki, Witaszyce, 55) ob. Kotowicz, Ołyka, 56) ob. Winnicki, Winniki, 57) ob. Wachnowski, Warszawa.

Oszczep bambusowy wylosował ob. Hawryłow, Jasna.

CO CZYTAĆ

L. Kuczyński — Manewrowanie jachtem żaglowym. Warszawa — Wojskowy Instytut Naukowo Wydawniczy 1932 r. Cena zł. 5.—

Bardzo jeszcze młode i znajdujące się w stanie rozwoju nasze żeglarstwo z natury rzeczy nie może posiadać w ilości dostatecznej instruktorów z tej dziedziny sportu. To samo można powiedzieć i o literaturze przedmiotu.

Autor omawianej pracy, instruktor nawigacyjny w gdańskim ośrodku morskim miał na celu zastąpić nią ten brak instruktorów oraz dać do rąk żeglarzom-samoukom jasny i wyczerpujący podręcznik, któryby okazał się pomocny we wszelkich sytuacjach na morzu.

Z tego względu po raz pierwszy w literaturze polskiej tak niezwykle drobiazgowo przedmiot ten został potraktowany.

Poza zasadniczą treścią poruszono i inne działy, związane z manewrowaniem jachtem. Praca kolejno omawia: sprzęt statku żaglowego jak i główne typy współczesnych statków żaglowych — od najmniejszych do największych, podaje ogólne zasady teorji żaglowania i przedewszystkiem szeroko i gruntownie objaśnia manewrowanie żaglem we wszystkich możliwych wypadkach, jakie mogą zaskoczyć jachtsmana. Przy końcu dołączono szereg uwag i spostrzeżeń, komendy, program szkolenia, przyjęty w harcerskich drużynach żeglarskich i inne Stosownie do swego przeznaczenia praca jest utrzymana na poziomie przystępnego podręcznika, którego wartość zwiększa się przez włączenie 126 poglądowych rysunków. Książka została zatwierdzona przez Naczelnika Głównej Kwatery Harcerskiej do użytku harcerskich drużyn żeglarskich. Pożyteczna ta praca niewątpliwie wywoła duże zainteresowanie wśród naszych sportowców-żeglarzy.

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, DŁUGA 50. TELEFON 11-15-46.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 14.785.

WARUNKI PRENUMERATY rocznie 15 zł. — półrocznie 8 zł — kwartalnie 4 zł. — miesięcznie 1 zł. 50 gr.
Numer pojedyńczy 50 gr. zagranicą 50% drożej. Zmiana adresu 50 groszy.

Redaktor odpowiedzialny: Halina Piórecka. Wydawca: „Kadra" Spółka Wydawniczo-Drukarska.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50, Tel. 11-86-30.